

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 54. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2018 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 54. posiedzeniu Senatu:

senatorów Tomasza Grodzkiego, Grażyny Sztark, Piotra Florka, Mariana Poślednika, Bogdana Borusewicza, Barbary Zdrojewskiej, Jerzego Wcisły, Jerzego Fedorowicza, Piotra Zientarskiego oraz Leszka Czarnobaja .....	7
senatora Jana Marii Jackowskiego .....	10
senatora Kazimierza Kleiny .....	14
senatora Andrzeja Kobiaka .....	19
senatora Władysława Komarnickiego .....	42
senatora Tadeusza Kopcia .....	46
senatora Jarosława Obremskiego.....	49
senatora Grzegorza Peczkisa .....	51
senatora Marka Pęka .....	59
senatora Krystiana Probierza .....	63
senatora Waldemara Sługockiego.....	65
senator Grażyny Sztark .....	71
senatora Jerzego Wcisły.....	77



# 54. POSIEDZENIE SENATU

(19 stycznia 2018 r.)



**Oświadczenie senatorów Tomasza Grodzkiego,  
Grażyny Sztark, Piotra Florka, Mariana Poślednika,  
Bogdana Borusewicza, Barbary Zdrojewskiej,  
Jerzego Wcisły, Jerzego Fedorowicza,  
Piotra Zientarskiego oraz Leszka Czarnobaja**

*skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry*

W dniu 15 stycznia 2018 r. odbyło się posiedzenie Senackiego Zespołu Monitorowania Praworządności poświęcone wystuchaniu członków krakowskiego zespołu leczącego w 2006 r. śp. Jerzego Ziobrę, a także ich rodzin, które zwróciły się publicznie o pomoc do parlamentu w kwestii podejrzenia nadużywania aparatu władzy państwowej w prywatnej sprawie. Posiedzenie zostało poprzedzone wstępnym wystuchaniem innych członków zespołu leczącego, przeprowadzonym w 2017 r. w Krakowie. Mimo zaproszenia na posiedzenie nie przybyli ani minister Zbigniew Ziobro, ani inni przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości.

Z wysłuchania oraz dopytania tych osób, jak również z opinii przedstawionej przez dwóch mecenasów niezwiązanych ze sprawą, wyłonił się dramatyczny obraz postępowania o domniemany lub rzeczywisty błąd w sztuce lekarskiej, które przebiega diametralnie inaczej niż inne tego typu sprawy toczące się w Polsce. Członkowie zespołu powzięli silne przekonanie, że z uwagi na osobę śp. ojca ministra sprawiedliwości to postępowanie nosi liczne znamiona nadużywania aparatu wymiaru sprawiedliwości w prywatnej sprawie.

Wobec tego kierujemy do Pana Ministra Sprawiedliwości następujące pytania.

1. Dlaczego sprawa ciągnie się już 12 lat, podczas gdy praktyka sądowa w tego typu postępowaniach, mimo generalnej przewlekłości w sądach, pokazuje, że sprawy o błąd lekarski trwają znacznie krócej?

2. Dlaczego liczni biegli związani przysięgą stania na straży obiektywizmu i prawdy, którzy ośmielili się wydać opinie inne niż oczekiwane przez rodzinę zmarłego, doświadczyli przestuchań i przeszukań, co samo w sobie jest ewenementem i niemożliwym do zaakceptowania postępowaniem?

3. Dlaczego w trakcie postępowania doszło do zmiany statusu oskarżenia z prywatnego na publiczne? Czy było to spowodowane obawą o przedawnienie, czy też obawą rodziny o poniesienie znacznych kosztów sądowych?

4. Dlaczego w trakcie postępowania doszło do zmiany kwalifikacji zarzucanego czynu z nieumyślnego spowodowania śmierci na umyślne spowodowanie śmierci, inaczej mówiąc, morderstwo? W świetle uzyskanych wyjaśnień oraz dostępnej publicznie wiedzy taki zarzut wydaje się absurdalny.

5. Dlaczego po uniewinnieniu w lutym ubiegłego roku całego zespołu leczącego pojawiły się symptomy nękania sędzi orzekającej i stawianie jej administracyjnych zarzutów?

6. Dlaczego w ramach postępowania pojawiają się coraz to nowe obszary śledztwa, noszące znamiona nękania zespołu kliniki i znacznie utrudniające bieżące jej funkcjonowanie i leczenie chorych, którzy w liczbie ponad 3,5 tysiąca rocznie korzystają z usług oskarżanej kliniki?

7. Dlaczego dokonano w bulwersujący sposób zmiany prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie na 2 dni przed wpływieniem wzmiarkowanej sprawy celem jej rozpatrzenia?

8. Dlaczego członkowie zespołu leczącego są wielokrotnie przesłuchiwani w tych samych sprawach, co po 12 latach od śmierci chorego nie wnosi nic nowego?

9. Jakie są koszty tego konkretnego postępowania przy tak znacznym zaangażowaniu aparatu wymiaru sprawiedliwości, prokuratury, Policji i innych służb, szczególnie w porównaniu z innymi sprawami o błąd lekarski, które są prowadzone w Polsce?

Tomasz Grodzki	Barbara Zdrojewska
Grażyna Sztark	Jerzy Wcisła
Piotr Florek	Jerzy Fedorowicz
Marian Poślednik	Piotr Zientarski
Bogdan Borusewicz	Leszek Czarnobaj

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

*Edukacja artystyczna to ważne zadanie państwa w rozwoju polskiej kultury. Aby było efektywne, szkolne placówki prowadzące taką działalność muszą być dostatecznie finansowane.*

*W ostatnim czasie miałem okazję rozmawiać z osobami prowadzącymi takie placówki. Moi rozmówcy wskazali na problem związany z aplikowaniem o środki finansowe z programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chodzi o niemożność aplikowania o wspomniane środki przez szkoły artystyczne, które połączone są w zespół szkół z placówkami ogólnokształcącymi. Taka sytuacja powoduje wykluczenie finansowania, w konsekwencji bardzo utrudnia prowadzenie działalności.*

*W związku z tym proszę o informację, czy jest rozważana zmiana regulaminu programu „Infrastruktura szkolnictwa artystycznego” uwzględniająca wspomniane wyżej placówki edukacji artystycznej.*

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez Senatora Jana Marię Jackowskiego na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r., uprzejmie informuję, iż zgadzam się w zupełności z Panem Senatorem co do znaczenia i miejsca edukacji artystycznej w rozwoju kultury polskiej.

Resort kultury zdaje sobie również sprawę z faktu, iż prowadzenie szkół artystycznych pociąga za sobą znaczące koszty. Dlatego przed podjęciem decyzji o założeniu nowej szkoły artystycznej, a także o wyrażeniu zgody na założenie takiej szkoły przez jednostkę samorządu terytorialnego, podejmowane są wnikliwe analizy w odniesieniu do zasadności powstania nowej szkoły, biorąc pod uwagę istniejącą już sieć szkół artystycznych danego typu oraz możliwości wnioskującego organu założycielskiego do zapewnienia odpowiednich warunków prawidłowej realizacji procesu kształcenia artystycznego przez szkołę. Chodzi o aspekty lokalowo-sprzętowe, ale również o zapewnienie kadry dydaktycznej posiadającej właściwe kwalifikacje.

Pragnę bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*, to na organie prowadzącym szkołę spoczywa obowiązek zarówno zapewnienia odpowiednich warunków działania szkoły, wykonywanie remontów obiektów szkolnych oraz zadań inwestycyjnych, jak również wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do pełnej realizacji programów nauczania, programów wychowawczo-profilaktycznych, przeprowadzania egzaminów oraz wykonywania innych zadań statutowych. Dlatego jednostka samorządu terytorialnego – podpisując z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego porozumienie, w którym uzyskuje zgodę na założenie szkoły artystycznej – jednocześnie zobowiązuje się do prawidłowego



wykonywania zadań organu prowadzącego, w tym także w zakresie opisanym powyżej. Jednostki samorządu terytorialnego otrzymują na te zadania środki z budżetu państwa w ramach części oświatowej subwencji ogólnej.

Chciałbym również wyjaśnić, że celem wymienionego przez Pana Senatora Programu Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego jest zapewnienie dodatkowych, niejako uzupełniających środków, pozwalających na zapewnienie optymalnych warunków dla procesu kształcenia artystycznego poprzez modernizację i rozbudowę infrastruktury szkół, placówek i uczelni artystycznych. O dofinansowanie w ramach programu ubiegają się następujące podmioty prawa polskiego:

- 1) uczelnie artystyczne;
- 2) publiczne szkoły artystyczne prowadzące samodzielną księgowość;
- 3) niepubliczne szkoły artystyczne prowadzące samodzielną księgowość;
- 4) jednostki samorządu terytorialnego – wyłącznie jako organy prowadzące publiczne szkoły artystyczne, w przypadku szkół nieprowadzących samodzielnej księgowości;
- 5) podmioty będące organami prowadzącymi niepubliczne szkoły artystyczne, w przypadku szkół nieprowadzących samodzielnej księgowości;
- 6) kościoły i związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne, wyłącznie jako organy prowadzące szkoły artystyczne;
- 7) placówki zapewniające opiekę i wychowanie uczniom szkół artystycznych w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania;
- 8) w przypadku szkół artystycznych, o których mowa w pkt 2–6, dotyczy także zespołów szkół artystycznych składających się wyłącznie ze szkół artystycznych.

Wykaz ten mieści w swoim zakresie pełne spektrum instytucji wpisujących się w system polskiego szkolnictwa artystycznego, poczynając od szkół artystycznych I i II stopnia, a kończąc na uczelniach artystycznych, obejmując także szkolnictwo publiczne i niepubliczne. Samorządowe szkoły artystyczne występują z powodzeniem do ww. programu od samego początku jego istnienia. Najlepszym tego dowodem jest fakt złożenia przez nie lub ich organy prowadzące (w zależności od tego, kto prowadzi samodzielną księgowość) w ciągu 2 ostatnich lat ponad 60 poprawnych pod względem formalnym wniosków, z czego dofinansowanych zostało 14 projektów na łączną kwotę ponad miliona złotych. Nie ma więc mowy o jakimkolwiek ich wykluczeniu.

Chciałbym na koniec podkreślić, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego dysponuje środkami publicznymi na realizację celów właściwych dla działu administracji publicznej, którym kieruje, w tym także związanych ze szkołami i uczelniami artystycznymi. Zadania dotyczące szkolnictwa ogólnokształcącego należą do właściwości Ministra Edukacji Narodowej. Brak jest zatem podstaw do udzielania przez resort kultury wsparcia finansowego, którego przeznaczenie mogłoby wykraczać poza cele mieszczące się w zakresie działu kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, a tak byłoby w przypadku przekazania dotacji zespołowi, w ramach którego znajdują się także szkoły oświatowe. Dodatkowo za przyjętym rozwiązaniem przemawiają również względy organizacyjne i porządkowe dotyczące skuteczniejszej kontroli realizacji takich zadań oraz efektywności wydatków publicznych.

Z wyrazami szacunku

Piotr Gliński

### Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych w sprawie dotyczącej efektywności energetycznej w obszarze ważności świadectw efektywności energetycznej. Moi rozmówcy postulują zmiany w ustawie o efektywności energetycznej. Wskazują tu na wprowadzenie zapisu o przedłużeniu ważności wszystkich świadectw energetycznych do 31.12.2020 roku. Taka zmiana pozwoli na zbilansowanie popytu i podaży wydawanych w ostatnim czasie przetargów dotyczących świadectw efektywności energetycznej. W związku z tym proszę o informację, czy możliwe jest wprowadzenie postulowanych zmian.

Jan Maria Jackowski

### Odpowiedź

Warszawa, 20 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego podczas 54. posiedzenia Senatu RP, w dniu 19 stycznia 2018 r., przekazane przy piśmie z dnia 23 stycznia 2018 r., znak: BPS/043-54-1457/18, w sprawie świadectw efektywności energetycznej, przedstawiam następujące stanowisko.

Odnosnie do pytania: **Czy możliwe jest wprowadzenie postulowanych zmian w ustawie z dnia 20 maja 2016 r. o efektywności energetycznej**, uprzejmie informuję, że zmienione zasady funkcjonowania systemu świadectw, wprowadzone na podstawie przedmiotowej ustawy, obowiązują w pełnym zakresie dopiero od 1 października 2017 r., są cały czas monitorowane i poddawane uważnej analizie.

Należy podkreślić, że prawa majątkowe wynikające z wydanych świadectw efektywności energetycznej, nie tracą ważności. Zgodnie z przepisem art. 55 ust. 1 ww. ustawy, świadectwa efektywności energetycznej wydane na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej, uwzględniane są w realizacji obowiązku uzyskania oszczędności energii w terminie do dnia 30 czerwca 2019 r., co oznacza, że w tym terminie mają one być przedstawione do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że wprowadzenie postulowanych zmian w ustawie o efektywności energetycznej jest możliwe. Jeżeli w rejestrach prowadzonych przez Towarową Giełdę Energii, po dniu 30 czerwca 2019 r., pozostaną prawa majątkowe dla świadectw efektywności energetycznej, które nie zostały umorzone, wówczas podjęte zostaną działania mające na celu zmianę ww. terminu.

Działania te będą skorelowane z pracami nad nowelizacją ustawy o efektywności energetycznej, dla których podstawą będzie opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej nowej dyrektywy zmieniającej obecnie obowiązującą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/27/UE z dnia 25 października 2012 r. *w sprawie efektywności energetycznej.*

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Grzegorz Tobiszowski  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele rodziców, pobierających świadczenie pielęgnacyjne na pozostające pod ich opieką dzieci z niepełnosprawnością. Moi rozmówcy podnieśli kwestię ogromnych kosztów, które ponoszą w związku z rehabilitacją i zajęciami rewalidacyjnymi swoich dzieci. Koszty te są na tyle duże, że znacznej części rodziców dzieci niepełnosprawnych otrzymywane świadczenia nie wystarczają.*

*Zdaniem rodziców częściowym rozwiązaniem tego problemu byłoby wprowadzenie zezwoleń na pracę na maksymalnie pół etatu, dorywczą lub ewentualnie chałupniczą dla wspomnianej grupy rodziców. W związku z tym proszę o informację, czy możliwe jest wprowadzenie postulowanych zmian.*

Jan Maria Jackowski

### **Odpowiedź**

Warszawa, 7 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, na wystąpienie z dnia 23 stycznia 2018 r., znak: BPS/043-54-1458/18, dotyczące oświadczenia senatora Jana Marii Jackowskiego, w sprawie sytuacji rodziców pobierających świadczenie pielęgnacyjne na pozostające pod ich opieką dzieci z niepełnosprawnością, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, świadczenie pielęgnacyjne **z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej** przysługuje:

- 1) matce albo ojcu,
- 2) opiekunowi faktycznemu dziecka,
- 3) osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,
- 4) innym osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – **jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej** w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

W związku z powyższym, osobom aktywnym zawodowo świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, gdyż byłoby to sprzeczne z celem tego świadczenia, którym jest częściowa rekompensata konieczności rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej spowodowanej koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

Ponadto, należy wskazać, że świadczenie pielęgnacyjne przysługujące obecnie w wysokości 1477 zł miesięcznie, jest obecnie najwyższym, pozaubezpieczeniowym świadczeniem w ramach zabezpieczenia społecznego, w całości finansowanym z budżetu państwa, a jego wysokość odpowiada minimalnemu wynagrodzeniu za pracę i o poziom wzrostu minimalnego wynagrodzenia, jest corocznie waloryzowane.

Ponadto, za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, opłacane są co miesiąc, także ze środków budżetu państwa, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne.

Powyższe jest realizacją postulatów środowisk opiekunów niepełnosprawnych dzieci.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Bartosz Marczuk  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Od wielu lat w mieście Łeba (województwo pomorskie) funkcjonuje lokalna sieć gazowa, do której paliwo dostarczane jest cysternami. Transport gazu i funkcjonowanie tej infrastruktury generują duże koszty, co przekłada się na cenę dostępnego w ten sposób przyłączenia do sieci gazowej. Jedyne część mieszkańców korzysta z tego rozwiązania, właśnie ze względu na wysoki próg finansowy niezbędny do korzystania z gazu dostarczonego tą lokalną siecią miejską. Efekt jest taki, że w Łebie wciąż korzysta się głównie z pieców węglowych, szkodliwych dla środowiska, a przede wszystkim uciążliwych dla turystów przebywających w tym nadmorskim kurorcie.*

*Przed laty istniały plany doprowadzenia sieci gazowej aż do Łeby. Ze względu na istniejącą w mieście lokalną sieć gazową możliwe byłoby jej wykorzystanie i w ten sposób dość sprawne podłączenie mieszkańców do źródła gazu.*

*W związku z przedstawioną kwestią zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy istnieją plany doprowadzenia sieci gazowej do Łeby oraz włączenia jej w infrastrukturę krajową.*

*Jakie warunki muszą być spełnione, aby taka inwestycja została zaplanowana i zrealizowana?*

*Czy ministerstwo prowadzi analizy dotyczące takich mniejszych miejscowości mogących skorzystać na gazyfikacji, która przełożyłaby się z pewnością na rozwój gospodarczy i komfort życia mieszkańców?*

*Z wyrazami szacunku  
Kazimierz Kleina*

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie planów doprowadzenia sieci gazowej do miasta Łeba poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Zatwierdzony przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki największego operatora systemu dystrybucyjnego gazowego w kraju, tj. Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. (dalej – PSG) plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2016–2022, zakłada zwiększenie stopnia gazyfikacji kraju z obecnych 58% do 61% w 2022 r.

W 2016 r. oddanych do użytkowania zostało ok. 2,2 tys. km sieci dystrybucyjnych, a w 2017 r. ok. 1,8 tys. km. Ponadto w ramach rozbudowy sieci dystrybucyjnej gazu, PSG od stycznia do końca października 2017 r. wybudowała 39 980 nowych przyłączy gazowych o łącznej długości 359 km, podpisanych zostało również ponad

460 listów intencyjnych w sprawie gazyfikacji nowych terenów. Eliminacja tzw. wąskich gardeł w systemie przesyłowym i dystrybucyjnym oraz gazyfikacja regionów niezgazyfikowanych umożliwi przyłączanie do sieci kolejnych odbiorców oraz zwiększenie liczby świadczonych usług przesyłu i dystrybucji gazu. Wzrost wykorzystania paliwa gazowego do celów energetycznych znacząco wpłynie również na poprawę jakości powietrza.

Odpowiadając na pytanie w zakresie możliwości gazyfikacji miasta Łeba, należy zwrócić uwagę na fakt, że obecnie na terenie miasta Łeba działalność w zakresie dystrybucji i obrotu paliwami gazowymi prowadzi spółka Amber Gaz Sp. z o. o., zaspokajając lokalne potrzeby energetyczne mieszkańców i przedsiębiorstw.

PSG budowę sieci gazowych i gazyfikację nowych obszarów każdorazowo traktuje jako indywidualny projekt rozwojowy. Dla każdego analizowanego obszaru urbanistycznego opracowywana jest koncepcja rozwojowa obejmująca technicznie możliwe warianty budowy. Kierunki dalszego postępowania zależą od wyników ww. koncepcji rozwojowych i zawartych w nich analiz techniczno-ekonomicznych. Konkretnie zadanie inwestycyjne może zostać wprowadzone do Planu Rozwoju oraz do Planu Inwestycyjnego PSG i możliwe jest podejmowanie dalszych działań zmierzających do jego realizacji tylko w przypadku, w którym spełnione zostały techniczne i ekonomiczne warunki dla danego projektu.

Najbliższa istniejąca sieć dystrybucyjna PSG zlokalizowana jest na terenie gminy Nowa Wieś Lęborska. Ewentualna zmiana sposobu zasilania istniejącej sieci gazowej w mieście Łeba poprzez przyłączenie jej do systemu dystrybucyjnego gazowego zarządzanego przez PSG wymaga podjęcia szeregu inwestycji. W pierwszej kolejności niezbędne jest wybudowanie ok. 30 km gazociągu średniego ciśnienia relacji Lębork – Nowa Wieś Lęborska – Wicko – Łeba. Dodatkowo konieczna jest równoczesna rozbudowa punktu wyjścia z systemu przesyłowego tj. stacji redukcyjno-pomiarowej wysokiego ciśnienia Lębork. Przedstawiony przez PSG szacowany koszt inwestycji kształtuje się na poziomie około 12,6 mln zł.

Przeprowadzona przez PSG analiza rozbudowy sieci gazowej w celu przyłączenia do systemu miasta Łeby, przy uwzględnieniu łącznego docelowego potencjału zużycia odbiorców w tym mieście, wykazała brak efektywności inwestycji. Powyższe oznacza, że w obecnej sytuacji brakuje uzasadnienia biznesowego dla realizacji tej inwestycji. W związku z powyższym PSG aktualnie nie planuje rozbudowy dystrybucyjnej sieci gazowej do gminy Łeba, nie znajduje się ona również w zatwierdzonym Planie Rozwoju PSG na lata 2018–2022.

W tym kontekście warto podkreślić, że operator systemu dystrybucyjnego nie dysponuje pełną swobodą w podejmowaniu decyzji w zakresie prowadzonych inwestycji. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa energetycznego operator ma obowiązek dbać o ochronę interesów ogółu odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i stawek opłat. Kryterium to brane jest przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki przy ocenie przedłożonych przez spółkę taryf dla paliw gazowych na kolejne okresy. W przypadku przyjęcia do realizacji inwestycji niemającej podstaw ekonomicznych, skutki finansowe w postaci nieuzasadnionej podwyżki opłat ponieśliby wszyscy odbiorcy gazu ziemnego. Dlatego tak ważne jest dokonywanie oceny każdej inwestycji odrębnie.

Niezależnie od powyższego, wychodząc naprzeciw możliwości realizacji inwestycji w przyszłości i minimalizacji ryzyka inwestycyjnego przy projektowaniu i budowie sieci gazowej, PSG w 2016 r. zgłosiła do ujęcia w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Pomorskiego kierunek rozbudowy infrastruktury liniowej relacji Lębork-Łeba.

Należy również zwrócić uwagę, że na terenie omawianej części województwa pomorskiego działalność w zakresie dystrybucji gazu lokalnie prowadzi Oddział PSG Zakład Gazowniczy w Gdańsku, który podejmuje intensywne działania mające na celu rozbudowę systemu dystrybucyjnego w regionie. Podpisanych zostało 39 listów intencyjnych z jednostkami samorządu terytorialnego oraz planowana jest gazyfikacja tzw. „białych plam” zgodnie z Listą Projektów Strategicznych dla Infrastruktury Energetycznej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 (POIiŚ 2014–2020) Ministerstwa Energii. Pełna lista projektów



dostępna jest na stronie Ministerstwa Energii pod adresem: <http://www.me.gov.pl/node/28094>. Podkreślić należy, że w chwili obecnej wszystkie planowane gazyfikacje na terenie województwa pomorskiego mają status projektów niezidentyfikowanych, co oznacza brak zabezpieczenia finansowania zewnętrznego gwarantującego rentowność przedmiotowych gazyfikacji.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia okażą się wystarczające.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Michał Kurtyka  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

Po raz kolejny stanowczo nalegam, aby ministerstwo gruntownie przeanalizowało potrzebę budowy Trasy Kaszubskiej, tj. drogi ekspresowej S6 na całym jej przebiegu, czyli od obwodnicy Trójmiasta aż do Szczecina. Przemawia za tym wiele argumentów, m.in. strategiczne znaczenie tej trasy dla bezpieczeństwa Polski jako drogi-korytarza komunikacyjnego z bazą antyterrorystyczną USA w Redzikowie.

Obecnie zaplanowana budowa Trasy Kaszubskiej w województwie pomorskim, jedynie na odcinku obwodnicy Trójmiasta do węzła Bożepole, kompletnie mija się z celem, jakim jest udrożnienie ruchu samochodowego na trasie Gdańsk – Słupsk. Droga krajowa nr 6 na odcinku od Bożegopola do Lęborka jest drogą o niskich parametrach, wąską, często zakorkowaną, przebiegającą przez małe miejscowości, czyli tereny zabudowane, a więc także ze znacznymi ograniczeniami prędkości. Znaczny ruch, który odbywa się na tej trasie, jest utrudnieniem, a wręcz zagrożeniem dla mieszkańców tych miejscowości: na przejściach dla pieszych przez drogę krajową nr 6 dochodzi do śmiertelnych wypadków – potrąceń pieszych przez pojazdy. Co więcej, samorząd województwa planuje budowę obwodnicy wschodniej Lęborka, która także, według obecnych planów, znalazłaby się poza zasięgiem Trasy Kaszubskiej. Ruch turystyczny nad Bałtyk wciąż przebiegałby wąską drogą krajową nr 6 na odcinku od Bożegopola do Lęborka. Te oczywiste przesłanki wskazują na potrzebę budowy drogi S6 aż do węzła Leśnice. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

Czy ministerstwo przewiduje przeprowadzenie w trybie pilnym przebudowy drogi krajowej nr 6 do wariantu 2-jezdniowego na odcinku od Bożegopola do Leśnic, wraz z obwodnicą Lęborka, w tym samym czasie co budowa drogi S6 od obwodnicy Trójmiasta do węzła Bożepole?

Jakie skutki dla ruchu turystycznego nad Bałtyk będzie miało zatrzymanie inwestycji na węźle Bożepole? Czy ministerstwo prowadzi w tym kierunku analizy, a jeśli nie, to dlaczego nie jest to traktowane jako istotny element całego projektu Trasy Kaszubskiej?

W roku 2006, jako poseł RP, zwróciłem się z pytaniem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, czy planowana jest modernizacja drogi krajowej nr 6 na odcinku od Lęborka do Trójmiasta, ze względu na jej niski standard. Otrzymałem wtedy odpowiedź, że modernizacja nie jest planowana, ponieważ w planach jest budowa nowej drogi – Trasy Kaszubskiej. Mija 12 lat, a mieszkańcy Pomorza nadal nie doczekali się drogi ekspresowej na europejskim poziomie. Proszę Pana Ministra o odniesienie się do poruszonych przeze mnie kwestii.

Z wyrazami szacunku

Kazimierz Kleina

**Odpowiedź**

Warszawa, 21 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/043-54-1460/18 z dnia 23 stycznia 2018 r. przekazujące oświadczenie złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP przez pana senatora Kazimierza Kleinę w sprawie drogi ekspresowej S6, resort infrastruktury przedstawia następujące informacje.

Podczas prac na aktualizacją *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)* ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, dokonało przeglądu listy inwestycji pod kątem m.in. pilności realizacji poszczególnych zadań. Przeprowadzona analiza potrzeb realizacji całego przebiegu drogi S6 pomiędzy Gdańskiem a Koszalinem wykazała, że priorytetowym odcinkiem do realizacji jest fragment od drogi krajowej nr 6 od m. Bożepole Wielkie w kierunku Trójmiasta.

Powyższe działanie ma za zadanie rozwiązać jeden z najistotniejszych problemów komunikacyjnych województwa pomorskiego i Polski Północnej, tam gdzie natężenie ruchu jest największe. Pozwoli to na przeniesienie ruchu tranzytowego i długodystansowego poza Gdynię, Redę, Rumie czy Wejherowo. Efektem takiego zabiegu będzie odciążenie aglomeracji trójmiejskiej.

Pozostałe odcinki ze względu na ograniczone środki finansowe w obecnej perspektywie, nie zostały skierowane do dalszej realizacji. Są natomiast rozważane do wdrożenia w systemie Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Obecnie trwają wstępne analizy w tym zakresie. Działania te podejmowane są w ścisłej współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, które odpowiada za koordynację działań w zakresie projektów Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

Chciałbym podkreślić, że resort czyni starania, aby zadania na wykonanie których środki okazały się niewystarczające, realizowane były w ramach potencjalnych oszczędności. Ministerstwo Infrastruktury uważnie przygląda się wszelkim postulatom i wnioskom strony parlamentarnej i rozumie potrzebę mieszkańców związaną z rozwiązaniem problemu komunikacyjnego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Marek Chodkiewicz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z art. 24h ust. 3 pkt 3 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (DzU z 2017 r. poz. 1875) obowiązek składania oświadczeń majątkowych spoczywa na kierowniku jednostki organizacyjnej danej gminy. W związku z powyższym zobowiązani są do tego m.in. dyrektorzy szkół czy przedszkoli. Okazuje się, że w myśl projektu ustawy o jawności publicznej (z dnia 13 listopada 2017 r.) takowy obowiązek spoczywać ma także na ich zastępcach, jak również wszystkich zatrudnionych na jakimkolwiek innym, ale kierowniczym stanowisku.

Zgodnie z projektem ustawy o jawności życia publicznego tego rodzaju majątkową kontrolą zostaną objęci wszyscy ci, którzy piastują stanowisko kierownicze, niezależnie od sekcji, np. kierownik bursy czy internatu, nawet jeśli stanowisko to nie jest narażone na korupcję. Oświadczenia majątkowe mają być jawne oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Główną rolę w procesie przetargu i zamawianiu sprzętów dla szkół pełni gmina i jej urzędnicy, nie zaś np. dyrektorzy szkół lub zastępcy dyrektorów. Ustawa ma zacząć obowiązywać od 2018 r., a jak dotąd pozostawia wiele niejasności. Nie ulega wątpliwości, że należy podejmować wszelkie działania w celu zwalczania korupcji. Należy jednak mieć na uwadze to, że wprowadzenie projektu oznacza kolejny obowiązek formalny, dodatkowe koszty administracyjne i liczne kontrowersje. Przytoczony przykład dotyczy zatrudnienia w oświacie, ale w świetle zapisów projektu oświadczenia majątkowe będą zobowiązani składać nawet strażacy czy egzaminatorzy na prawo jazdy. Łącznie ok. 800 tysięcy osób.

Nie ulega wątpliwości, że nie tylko powyższe regulacje, ale też inne zapisy projektu ustawy mogą znacząco obciążyć system finansów publicznych. Dodatkowo wprowadzą kolejne zawilości formalne. Pojawia się przekonanie, że projekt narusza prawo do prywatności zagwarantowane w Konstytucji RP.

Czy ministerstwo oszacowało stopień wzrostu wydatków publicznych w następstwie wprowadzenia projektu o jawności życia publicznego?

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak

**Odpowiedź  
KOORDYNATORA  
SŁUŻB SPECJALNYCH**

Warszawa, 22 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka, złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że prace nad projektem Ustawy o jawności życia publicznego trwają. Projekt został poddany szerokim konsultacjom, w czasie których doszło do znaczących korekt propozycji.

Należy podkreślić, że poszerzenie katalogu osób zobowiązanych do składania oświadczeń majątkowych, jak również zwiększenie ilości oświadczeń podawanych do publicznej wiadomości, ma na celu wzmocnienie kontroli społecznej nad osobami pełniącymi funkcje publiczne oraz nad wydatkowaniem środków publicznych. Należy nadmienić, że Ustawa o jawności życia publicznego będzie pełniła funkcję ustawy antykorupcyjnej. Korzyści płynące z ograniczenia skali korupcji i nadużyć z udziałem osób sprawujących funkcje publiczne są dalece niewspółmierne do „kosztów administracyjnych”, o których pisze Pan Senator Andrzej Kobiak w swoim oświadczeniu. Warto również zauważyć, że tylko silne i transparentne państwo stojące na straży praworządności jest gwarantem praw obywatelskich opisanych w Konstytucji RP.

Jednocześnie zaznaczam, że projekt ustawy o jawności życia publicznego znajduje się obecnie na etapie prac legislacyjnych. Po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów dokument zostanie skierowany do Marszałka Sejmu.

Z poważaniem

Mariusz Kamiński

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka***skierowane do Ministerstwa Cyfryzacji**Szanowni Państwo!*

*W związku z uruchomieniem nowej Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, tzw. CEPiK 2.0, pojawiają się liczne problemy techniczne. Petenci zgłaszają, że wprowadzony system informatyczny generuje utrudnienia podczas rejestracji nowego samochodu, wymiany dokumentów, jak również wykonania przeglądu. W związku z pierwszym dniem uruchomienia systemu zapowiadano, że problemy systemu np. z zapisywaniem danych mogą pojawiać się jedynie w fazie początkowej. Na ten moment Ministerstwo Cyfryzacji informuje o wprowadzeniu prawie 50 poprawek, jak również wskazuje, że jedynie 46 stacji kontroli pojazdów nie posiada połączenia online z bazą danych. Z kolei problemy napotkane w urzędach rozwiązywane są na bieżąco przez pracowników Centralnego Ośrodka Informatyzacji.*

*Pomimo przedstawionych danych interesanci zgłaszają problemy z rejestracją danych i długim czasem oczekiwania. Są to losowe, ale wciąż częste przypadki, które wskazują, iż system nadal funkcjonuje wadliwie. Ministerstwo planuje podjąć kolejny etap modyfikacji systemu CEPiK najpóźniej do 4 czerwca 2018 r. Zmiana ma obejmować wprowadzenie kolejnych danych o osobach, które uzyskały prawo jazdy na nowych zasadach.*

*Nowy system funkcjonuje od miesiąca, a już generuje zaleganie spraw w urzędach, chociażby z zakresu ewidencji pojazdów. W jaki sposób, i kiedy, mają przebiegać prace usprawniające funkcjonowanie systemu CEPiK 2.0? Przedstawiciele resortu mówią o ustabilizowaniu systemu, jednakże z relacji kierowców petentów wynika, że nadal pojawiają się problemy, a proces rejestracji pojazdów znacznie się opóźnia.*

*Bardzo proszę o odniesienie się do przedstawionego problemu.*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY DYREKTORA  
DEPARTAMENTU  
ROZWOJU SYSTEMÓW**

Warszawa, 21 lutego 2018 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23.01.2018 r. o sygn. BPS/043-54-1462/18 w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Andrzeja Kobiaka w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie funkcjonowania systemu informatycznego Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców CEPiK 2.0 uprzejmie informuję, że nieprzerwanie trwają intensywne prace, które mają zapewnić stabilne działanie systemu po uruchomieniu produkcyjnym w dniu 13 listopada 2017 r.

Wyjaśniam, że program CEPiK 2.0 to jeden z najważniejszych i największych projektów IT w historii polskiej administracji. Ministerstwo Cyfryzacji zdaje sobie sprawę, że samorządy powiatowe napotkały w związku z wdrożeniem nowej CEP znaczące trudności operacyjne i na bieżąco prowadzimy prace stabilizacyjne. Efekty tych prac

nie są w pełni widoczne dla operatorów, gdyż Minister Cyfryzacji jako administrator danych i informacji zgromadzonych w centralnej ewidencji pojazdów wdrożył i odpowiada tylko za bazę centralną CEPiK 2.0. Do bazy centralnej architektonicznie przynależą interfejsy umożliwiające integrację z Systemami Dziedzicznymi eksploatowanymi przez Interesariuszy oraz aplikacje dostępne. Dostawcą oprogramowania dziedzicznego dla Organów Rejestrujących jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA, która tworzy aplikację za pośrednictwem Wykonawcy – firmy DXC Technology Enterprise Services Polska Sp. z o.o.

Ministerstwo Cyfryzacji ściśle współpracuje z Centralnym Ośrodkiem Informatyki (COI) oraz pozostającymi poza nadzorem MC Wykonawcami systemu do obsługi spraw związanych z rejestracją pojazdów w Organach Rejestrujących (aplikacja SI Pojazd). Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń od Użytkowników w zakresie trudności występujących w Organach Rejestrujących identyfikowanych zarówno w bazie centralnej systemu CEPiK 2.0 oraz systemie dziedzicznym, Ministerstwo Cyfryzacji wraz z COI, PWPW SA oraz firmą DXC w ostatnich tygodniach zintensyfikowało prowadzone dotychczas prace w zakresie naprawy pojawiających się błędów, przeprowadzając szeroką analizę i weryfikację zgłaszanych problemów. Efektem wyżej wskazanych prac jest wypracowanie planu naprawczego, którego główne założenia dotyczą powołania wspólnego zespołu do spraw kategoryzacji i opracowywania rozwiązań błędów oraz uzgodnienia planu czyszczenia zaległych problemów. Zespół opracował inicjalną listę 57 głównych grup błędów, dla których w pierwszej kolejności będą przeprowadzone niezbędne działania pozwalające na ich usunięcie. W dniu 7 lutego 2018 r. przedmiotowa lista błędów została rozdystrybuowana do wszystkich Organów Rejestrujących, Ministerstwo na bieżąco będzie również komunikować uzgadniane daty naprawy poszczególnych błędów.

W celu monitorowania realizacji podjętych działań naprawczych wypracowano również system cyklicznych spotkań MC, COI, PWPW SA, DXC, których podstawowym założeniem jest przegląd efektów pracy powołanego zespołu i ewentualne podejmowanie niezbędnych działań, które będą udrażniać proces naprawy błędów.

Jednocześnie kierownictwo Ministerstwa podjęło decyzję o zmianie na stanowisku Dyrektora Centralnego Ośrodka Informatyki od dnia 1 lutego 2018 r. Powyższe ma przede wszystkim na celu zoptymalizowanie i poprawne skoordynowanie wszelkich działań prowadzonych w obszarze poprawy błędów i problemów z zakresu działania systemu CEPiK 2.0.

Należy zwrócić uwagę, że ze względu na istniejące w dalszym ciągu rozbieżności pomiędzy bazą centralną a lokalnymi bazami aplikacji SI Pojazd zarządzanej przez PWPW, każdy obecnie identyfikowany problem analizowany jest indywidualnie. W związku z czym określenie konkretnej daty usunięcia wszystkich zgłoszonych problemów jest niezwykle trudne do zrealizowania. Niemniej zapewniam, że podstawową intencją MC pozostaje by jak najszybciej wyeliminować wszelkie błędy, które mogą utrudniać pracę w Organach Rejestrujących. Opisane w powyższym punkcie podjęte działania naprawcze powinny pozwolić na bieżące określanie realnych dat naprawy poszczególnych błędów. Pierwsze ustalenie ważności z utworzonej inicjalnej listy błędów umożliwiło wyodrębnienie 6 problemów oznaczonych priorytetem TOP. Poniżej przesyłam zestawienie wraz z deklarowanymi przez wykonawców terminami ich poprawy:

LP	Tytuł	Planowany termin rozwiązania
BZ001	Wydanie DR zamówionego dawno temu	14.02.2018
BZ005	Zakończenie czasowej rejestracji po pierwszej rejestracji pojazdu	14.02.2018
BZ047	Korekta wszystkich komunikatów przekazywanych do CEP 2.0 w trybie administracyjnym DXC	18.03.2018
BZ048	ZP.22 Utożsamienie dat dokumentów i oznaczeń w komunikatach rejestracji pojazdu	28.02.2018
BZ056	Obsługa słowników homologacyjnych i zwracanych rekordów historycznych w liście modyfikacji	14.02.2018
BZ059	Błąd walidacji danych przekazanych dla pola komunikatu. Niezgodność komunikatu z definicją kontraktu wymaganą przez system CEPiK2.0.	16.02.2018

---

Dodatkowo realizując ustalenia planu naprawczego przeprowadzono po stronie PWPW SA/DXC analizę zaległych zgłoszeń założonych przez Użytkowników po uruchomieniu nowej wersji systemu i przyjęto, że incydenty z listopada powinny zostać rozwiązane do końca lutego br. a z grudnia 2017 r. do dnia 6 marca 2018 r.

Z poważaniem

ZASTĘPCA DYREKTORA  
Departamentu Rozwoju Systemów  
Ministerstwa Cyfryzacji  
Dorota Cabańska



**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

*Szanowna Pani Minister!*

*Obecnie nauczyciele prowadzą niektóre zajęcia i pełnią swoje obowiązki w ramach tzw. wolontariatu (ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – tekst jedn. DzU z 2016 r. poz. 1817 ze zm.). Jako wolontariat określone są zajęcia w zakresie pomocy pedagogiczno-psychologicznej, zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów (ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – tekst jedn. DzU z 2016 r., poz. 1817 ze zm.).*

*Pomimo zapowiadanych w 2016 r. zmian nadal nie zrezygnowano z niepłatnych godzin, a ponadto na nauczycieli nakładane są dodatkowe biurokratyczne obowiązki. Obecne zapisy generują sytuacje przymuszania nauczycieli do wykonywania swojej pracy, ale w ramach umowy wolontariackiej. Zgadzam się ze stanowiskiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, że podpisywanie tzw. umów wolontariackich sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego i narusza prawo.*

*W związku z powyższym bardzo proszę ministerstwo o przedstawienie planowanych rozwiązań.*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składałam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Andrzeja Kobiaka, złożone na 54. posiedzeniu Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r.

Szanowny Panie Senatorze,  
zajęcia prowadzone w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów, w szczególności w celu kształtowania ich aktywności i kreatywności należą do podstawowych form działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły<sup>1</sup>.

Szkoła zobowiązana jest do rozpoznawania i realizacji indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów oraz zapewnienia, na podstawie tego rozpoznania, odpowiednich form pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, rodzicom i nauczycielom<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Art. 109 ust. 1 pkt 5–6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 59, z późn. zm.).

<sup>2</sup> Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej: z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. poz. 1591) oraz z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych szkołach i placówkach (Dz. U. poz. 532 oraz z 2017 r. poz. 1643).



Liczba godzin zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej organizowanych przez szkołę zgodnie z potrzebami uczniów jest określana w:

- arkusza organizacji szkoły, który określa ogólną liczbę godzin pracy finansowanych ze środków przydzielonych przez organ prowadzący szkołę, w tym liczbę godzin zajęć edukacyjnych i opiekuńczych, zajęć rewalidacyjnych, zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz innych zajęć wspomagających proces kształcenia, realizowanych w szczególności przez pedagoga, psychologa, logopedę i innych nauczycieli<sup>3</sup>;
- ramowym planie nauczania, który określa zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej realizowane zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 5 ustawy – Prawo oświatowe<sup>4</sup>.

Zgodnie z przepisami ustawy – Karta Nauczyciela<sup>5</sup>, w ramach tygodniowego czasu pracy<sup>6</sup>, poza obowiązkowymi godzinami tzw. pensum, nauczyciel realizuje m.in. inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów. W ramach tego czasu, nauczyciel nie może jednak prowadzić zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz zajęć opieki świetlicowej. Może natomiast realizować zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów.

Dyrektor przydzielając nauczycielowi „inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły” musi uwzględniać, że nauczyciel w ramach tygodniowego czasu pracy musi mieć możliwość wywiązania się ze wszystkich obowiązków wynikających z art. 42 ust. 2 pkt 1–3 ustawy – Karta Nauczyciela.

Zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej powinny być realizowane przez nauczyciela w ramach tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczyciela, o którym mowa w art. 42 ust. 3, ust. 4a i ust. 7 ustawy – Karta Nauczyciela, czyli tzw. pensum, albo w ramach godzin ponadwymiarowych.

Obowiązujące przepisy oświatowe nie przewidują możliwości realizacji zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, w tym zajęć opieki świetlicowej oraz zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznych, w ramach wolontariatu. W celu realizacji w szkole prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub na ich rzecz, nauczyciel jest zatrudniony, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, odpowiednio na podstawie umowy o pracę lub mianowania.

Przepis art. 109 ust. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe<sup>7</sup> wskazuje na możliwość prowadzenia zajęć z pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz zajęć rozwijających zainteresowania i uzdolnienia uczniów z udziałem wolontariuszy, ale nie dopuszcza zastępowania nauczycieli – wolontariuszami. Zatem organizowanie zajęć z pomocy psychologiczno-pedagogicznej przez nauczycieli pracujących na tych zajęciach jako wolontariusze jest naruszeniem prawa oświatowego. Ponadto należy mieć na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. sygn. akt I PK 123/09, w którym w uzasadnieniu do wyroku sąd stwierdził, że „Powszechnie przyjmuje się, że zamiana podstawy zatrudnienia z pracowniczego na pozapracowniczy bez zmiany rodzaju pracy, jej natężenia oraz charakteru nie jest w świetle prawa pracy i jego norm ochronnych właściwa. Zwykle stanowi o pozorności zatrudnienia pozapracowniczego (art. 83 k.c.) albo o obejściu prawa (art. 58 k.c.). Każda ze wskazanych subsumcji prowadzi do nieważności czynności prawnej”. Stosownie do treści art. 91c ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, spory o roszczenia ze stosunku pracy nauczycieli,

<sup>3</sup> §17 ust. 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 marca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. poz. 649).

<sup>4</sup> §2 ust. 3 pkt 6 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz. U. poz. 703).

<sup>5</sup> Art. 42 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 42 ust. 2d ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2017 r. poz. 1189 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Do 40 godzin.

<sup>7</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 59 i 949.

niezależnie od formy nawiązania stosunku pracy, rozpatrywane są przez sądy pracy. Dlatego w przypadku łamania przez dyrektora szkoły przepisów dotyczących zatrudniania i wynagradzania, nauczyciel powinien dochodzić swoich praw w sądzie pracy.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W styczniu minionego roku zapowiadano walkę ze smogiem w ramach programu „Czyste Powietrze”. Zapowiadano również wprowadzenie norm jakości węgla, a co za tym idzie, wyeliminowanie z rynku najszkodliwszego paliwa. W tym roku powrócił problem zanieczyszczenia powietrza smogiem, a ministerstwo nadal nie określiło konkretnych norm jakości węgla. Konieczne jest wprowadzenie ogólnopolskich przepisów, które uregulują m.in. kwestię sprzedaży paliw złej jakości. Niektóre regiony przyjęły tzw. uchwały antysmogowe, ale wydaje się to wciąż nieskutecznym rozwiązaniem.*

*W związku z tym chcę zapytać, czy, a jeśli tak, to kiedy, można spodziewać się podjęcia zasadniczych kroków, o które apelują samorządy i takie organizacje jak Greenpeace. Czy ministerstwo przewiduje w najbliższym czasie podjęcie skonkretyzowanych działań na rzecz walki ze smogiem?*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie działań na rzecz walki ze smogiem przedstawiam następujące informacje.

Obecnie w resorcie energii prowadzone są działania mające bezpośredni wpływ na poprawę jakości powietrza w Polsce. Działania te skupiają się przede wszystkim na sektorze ciepłownictwa indywidualnego i systemowego, rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozwoju elektromobilności, jak również na jakości paliw stałych dostarczanych do indywidualnych odbiorców. Nowym działaniem w resorcie energii są prace w zakresie rozwoju koncepcji klastrów energii oraz rozwoju wysokosprawnej kogeneracji. Przedmiotowe działania mają na celu zwiększenie wykorzystania lokalnie dostępnych surowców energetycznych oraz poprawę efektywności ich wykorzystania.

W obszarze związanym z jakością paliw stałych wprowadzanych do sektora komunalno-bytowego Ministerstwo Energii prowadzi prace związane z projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz projektami rozporządzeń w sprawie: *metod badania jakości paliw stałych, sposobu pobierania próbek paliw stałych, a także wymagań jakościowych dla paliw stałych.* Przedmiotowe regulacje mają na celu wyeliminowanie z rynku paliwa stałe niespełniające wymagań ustawy i rozporządzeń tj.: mułów węglowych, flotokoncentratów, węgla

brunatnego, węgla niesortowanego i ich mieszanek. W dniu 18 stycznia br. projekt ustawy został rozpatrzony przez Komitet Stały Rady Ministrów. Wejście w życie ustawy i rozporządzeń będzie zależać od rozstrzygnięć, które zapadną na posiedzeniu Rady Ministrów oraz w Sejmie i Senacie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Grzegorz Tobiszowski  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Interesanci mojego biura senatorskiego niejednokrotnie sygnalizują mi problem nieuczciwych praktyk w zakresie sprzedaży prądu i energetyki. Okazuje się, że w szczególności starsze osoby narażone są na działalność przedstawicieli różnych firm, którzy naruszają interesy konsumentów. Akwizytorzy, podając się za reprezentantów danej firmy, namawiają do nawiązania współpracy z dostawcą energetyki, pomijając np. informację o możliwości odstąpienia od umowy. Co więcej, wykorzystując prawo do zmiany dostawcy energii, nieuczciwi akwizytorzy proponują np. aktualizację umowy zawartej wcześniej z przedsiębiorstwem energetycznym.*

*Teoretycznie najlepszym rozwiązaniem jest dogłębna weryfikacja osoby oferującej daną usługę, jak również zapoznanie się z warunkami umowy. W praktyce jednak akwizytor podający się za przedstawiciela współpracującej z nami firmy wzbudza zaufanie, tym samym wykorzystując je w celu wyłudzenia podpisu i nieświadomej zmiany dostawcy usług.*

*W jaki sposób można dochodzić swoich praw w przypadku, gdy interesant nieświadomie nawiązał umowę z dwoma odrębnymi przedsiębiorstwami energetycznymi? Czy zawsze koniecznością jest prywatna i zarazem kosztowna procedura? Czy ministerstwo ma wypracowaną strategię działania w zakresie zwalczania tego typu nieuczciwych praktyk, na które narażone są szczególnie osoby w podeszłym wieku?*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 27 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez pana Senatora Andrzeja Kobiaka na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r., w sprawie nieuczciwych praktyk w zakresie sprzedaży energii elektrycznej, poniżej przedstawiam co następuje.

*W jaki sposób można dochodzić swoich praw w przypadku, gdy interesant nieświadomie nawiązał umowę z dwoma odrębnymi przedsiębiorstwami energetycznymi? Czy zawsze koniecznością jest prywatna i zarazem kosztowna procedura?*

Na wstępie chcę uprzejmie nadmienić, że do nieuczciwych praktyk przy zawieraniu umów sprzedaży energii elektrycznej dochodzi przeważnie w przypadku zawierania tych umów poza lokalem przedsiębiorcy przez przedstawiciela, który przyszedł do domu odbiorcy energii elektrycznej lub na odległość – przez telefon lub internet.

W tych sytuacjach prawa odbiorcy energii elektrycznej regulują przychylnie dla konsumenta postanowienia ustawy o prawach konsumenta<sup>1</sup>. Zgodnie z przepisami tej

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014, poz. 827).

ustawy sprzedawca – przy zawarciu umowy na odległość, ma obowiązek poinformowania konsumenta o treści tej umowy i jej skutkach. Osoba, która zawiera umowę z odbiorcą energii elektrycznej, powinna poinformować konsumenta w sposób jasny i zrozumiały m.in. o danych identyfikujących przedsiębiorcę, o głównych cechach świadczenia z uwzględnieniem jego przedmiotu, łącznej cenie lub wynagrodzeniu za świadczenie wraz z podatkami, sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy, a także wzorze formularza odstąpienia od umowy, czasie trwania umowy lub o sposobie i przesłankach jej wypowiedzenia, o możliwości skorzystania z pozasądowych sposobów rozpatrywania reklamacji i dochodzenia roszczeń oraz o zasadach dostępu do tych procedur. Jeżeli umowa jest zawierana w imieniu innego przedsiębiorcy, to konsumentowi należy podać jego dane.

Zgodnie z przepisami ww. ustawy konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorcy, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów (art. 27 ustawy). Powyższe rozwiązanie daje konsumentowi czas na dokładne przeanalizowanie treści umowy i zawartych w niej propozycji. Co ważne – w przypadku, gdy konsument nie został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygasa dopiero po upływie 12 miesięcy od dnia upływu tego terminu.

Szczegółowe informacje na temat umów zawieranych na odległość są dostępne na stronach internetowych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (zwanego dalej UOKiK), pod adresem: [https://www.uokik.gov.pl/faq\\_umowy\\_zawierane\\_na\\_odleglosc.php](https://www.uokik.gov.pl/faq_umowy_zawierane_na_odleglosc.php).

Jeżeli przy zawieraniu umowy poza lokalem przedsiębiorcy lub na odległość sprzedawca energii elektrycznej nie przekazał odbiorcy wskazanych wyżej informacji lub celowo wprowadził go w błąd, odbiorca energii elektrycznej może zwrócić się o pomoc do właściwego miejscowo miejskiego bądź powiatowego rzecznika konsumentów, do zadań którego należy m.in. zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów.

W tym miejscu warto także wspomnieć o możliwości pozasądowego rozwiązywania sporów pomiędzy odbiorcą a przedsiębiorcą. Zgodnie z postanowieniami ustawy o *pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich*<sup>2</sup> konsument ma możliwość składania wniosków o rozwiązanie sporów z przedsiębiorcą do podmiotów oferujących niezależne, bezstronne, przejrzyste, skuteczne i szybkie metody ich alternatywnego rozwiązywania. W przypadku odbiorców energii elektrycznej podmiotem właściwym do polubownego rozstrzygnięcia sporów jest Koordynator do spraw negocjacji przy Prezesie Urzędu Regulacji Energetyki (zwanym dalej Prezesem URE). Możliwość skorzystania z polubownego rozstrzygnięcia sporu stanowi prostszą i niewymagającą dużych nakładów finansowych alternatywę dla ewentualnego wytoczenia powództwa przed sądem powszechnym.

*Czy ministerstwo ma wypracowaną strategię działania w zakresie zwalczania tego typu nieuczciwych praktyk, na które narażone są szczególnie osoby w podeszłym wieku?*

Ochrona konsumentów oraz działania związane z eliminowaniem praktyk, naruszających zbiorowe interesy konsumentów, należą zgodnie z ustawą o *ochronie konkurencji i konsumentów*<sup>3</sup> do właściwości Prezesa UOKiK. Przepisy tej ustawy przyznają temu organowi szereg uprawnień, w tym dotyczących prowadzenia postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, które mogą zakończyć się nałożeniem kary pieniężnej na przedsiębiorstwo. Dodatkowo Prezes UOKiK posiada uprawnienia w zakresie podejmowania działań, zmierzających do wyeliminowania z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień umownych (zapisów kształtujących interesy konsumentów w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami). Podstawowym narzędziem Prezesa UOKiK w tym zakresie są kontrole wzorców umownych, stosowanych przez przedsiębiorców.

<sup>2</sup> Ustawa z 23 września 2016 r. o *pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich* (Dz. U. poz. 1823).

<sup>3</sup> Ustawa z 16 lutego 2007 r. o *ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz.U. 2017 poz. 229 j.t.).

Prezes UOKiK na bieżąco monitoruje umowy, które przedsiębiorstwa energetyczne zawierają z konsumentami oraz analizuje napływające do niego skargi, które są często podstawą do podjęcia dalszych działań. Zgodnie z moją wiedzą organ ten już wielokrotnie skorzystał z uprawnień przewidzianych w ustawie *o ochronie konkurencji i konsumentów*, wszczynając postępowania przeciwko nieuczciwym podmiotom, zajmującym się sprzedażą energii, w konsekwencji których nałożył na nie kary finansowe.

Dodatkową sankcją dla sprzedawcy energii, stosującego nieuczciwe praktyki handlowe, może być cofnięcie lub zmiana koncesji zezwalającej na prowadzenie działalności przez Prezesa URE. Takie działanie Prezes URE może podjąć w przypadku, gdy przedsiębiorca rażąco narusza warunki określone w koncesji lub inne określone przepisami prawa warunki wykonywania koncesjonowanej działalności gospodarczej. Korzystając z tego uprawnienia w 2017 r. Prezes URE wszczął wobec niektórych podmiotów postępowania administracyjne w sprawie cofnięcia koncesji na obrót energią elektryczną.

Dodatkowo Urząd Regulacji Energetyki podjął szereg działań informacyjnych, dotyczących ochrony odbiorców energii przed nieuczciwymi praktykami sprzedawców energii. Przedstawiciele URE wielokrotnie brali udział w audycjach radiowych i telewizyjnych, gdzie poruszane były problemy, z jakimi na co dzień borykają się konsumenci, w tym przede wszystkim kwestie nieprawidłowości związane ze zmianą sprzedawcy. Pracownicy URE informowali, jak należy postępować przy podpisywaniu umów, na jakie niuanse zwracać szczególną uwagę oraz czego się wystrzegać.

Ważną rolę pełnią także strony internetowe URE – jako bezpośredni kanał komunikacyjny z konsumentami, dzięki któremu w szybki sposób można uzyskać informację, dotyczącą ochrony praw odbiorcy.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Tadeusz Skobel  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Interesanci mojego biura senatorskiego często wskazują na różne zagrożenia na drogach, m.in. stwarzane przez kierowców tirów. Szczególnie teraz, w sezonie zimowym, gdy drogi są oblodzone, a widoczność jest utrudniona, należy zwrócić szczególną uwagę na niektóre zachowania na polskich autostradach. Wymienia się głównie niezgodne z przepisami wyprzedzanie innych tirów czy też samochodów osobowych, jak również tamowanie ruchu innych pojazdów. W wyniku wielu niebezpiecznych manewrów mniejsze auta są niedostrzegane i spychane na pobocza. Trudno jest generalizować kierowców, gdyż wielokrotnie takie zachowania są wynikiem pośpiechu i zmęczenia. Kierowcy samochodów osobowych najczęściej podają przykład sytuacji, gdy tir poruszający się z prędkością 90 km/h nagle decyduje się na manewr wyprzedzania. Stwarza tym samym spore zagrożenie dla pojazdu osobowego poruszającego się lewym pasem z prędkością np. 130 km/h. Trudno nie wspomnieć, że najczęściej kierowcy dużych ciężarówek nie dostrzegają małych „osobówek”.*

*Z relacji kierowców wynika, że sytuacja nie ulega poprawie, a słusznie wprowadzone ograniczenia wyprzedzania przez tiry na autostradach w znacznej mierze nie jest egzekwowane. Rozwiązanie miało przecież na celu wzrost bezpieczeństwa na autostradzie, a tym samym zmniejszenie liczby tragicznych wypadków. Być może słuszną koncepcją jest karanie nie jedynie kierowców tirów, lecz także firm transportowych. Należy wskazać, że pojazdy ciężarowe są często przeładowane, a presja wywierana na kierowców co do terminowej realizacji zlecenia jest tak duża, że decydują się oni na wykonywanie opisywanych manewrów na drogach.*

*Czy ministerstwo ma na uwadze przedstawiony tu problem i może wskazać możliwe rozwiązania, skoro dotychczasowe w praktyce nie przynoszą oczekiwanych rezultatów?*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 21 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem nr BPS/043-54-1466/18, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie zagrożenia stwarzanego przez kierowców samochodów ciężarowych na autostradach, poniżej przedstawiam następujące stanowisko.

Obowiązujące przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260, z późn. zm.) nakładają odpowiednie obowiązki dla kierujących pojazdami – związane z wykonywanym manewrem wyprzedzania – mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i płynności ruchu. Zgodnie z art. 24



ust. 1 *ustawy – Prawo o ruchu drogowym*, kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Natomiast art. 24 ust. 6 tej *ustawy* stanowi, że kierującemu pojazdem wyprzedzanym zabrania się w czasie wyprzedzania i bezpośrednio po nim zwiększania prędkości.

Należy zwrócić uwagę, że Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – jako organ zarządzający ruchem na autostradach i drogach ekspresowych – posiadając wiedzę w zakresie warunków ruchu na sieci tych dróg, może dostosować organizację ruchu do lokalnych potrzeb, uwzględniając m.in. potrzebę wyeliminowania manewrów wyprzedzania przez samochody ciężarowe na określonych odcinkach dróg (na których taki manewr prowadziłby do znacznego utrudnienia ruchu innym jego uczestnikom lub powodowałby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu). Wymaga podkreślenia, że wskazane wyżej dostosowanie organizacji ruchu może mieć zarówno charakter stały (za pomocą znaków B-26 „zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe”), jak i okresowy (znaki B-26 z odpowiednimi tabliczkami). Może mieć również – dzięki zastosowaniu znaków zmiennej treści, które są zainstalowane na sieci autostrad i dróg ekspresowych – charakter dynamiczny, uzależniony od aktualnych parametrów ruchu, jak np. natężenie ruchu oraz udział w nim samochodów ciężarowych, czy warunki pogodowe. Zgodnie z informacją przekazaną przez GDDKiA (według stanu na luty 2017 r.) znaki B-26 zastosowane są na odcinkach autostrad i dróg ekspresowych o łącznej długości około 340 km, co stanowi niemal 10 procent obecnej sieci tych dróg.

Jednocześnie uprzejmie wskazuję, że egzekwowanie przestrzegania przez kierujących pojazdami (również samochodami ciężarowymi) zasad ruchu drogowego oraz stosowania się do znaków i sygnałów drogowych, należy do zadań Policji, nad którą nadzór sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Odnosząc się do propozycji objęcia odpowiedzialnością karną również właściciele firm transportowych, należy podkreślić, że zgodnie z obecnym stanem prawnym, przedsiębiorca nie może odpowiadać za wykroczenia w ruchu drogowym popełnione przez pracownika kierującego samochodem ciężarowym. Mandat karny za powyższe wykroczenia nakładany jest bezpośrednio na kierowcę i nie ma możliwości nałożenia kary na inną osobę. W mojej opinii jest to słuszne rozwiązanie, gdyż na naruszenia *ustawy – Prawo o ruchu drogowym* bezpośredni wpływ ma jedynie kierujący pojazdem, a nie przedsiębiorca lub zarządzający przedsiębiorstwem. Ewentualne skutki naruszeń przepisów ruchu drogowego wynikają najczęściej z indywidualnych, błędnych decyzji kierowcy.

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Marek Chodkiewicz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Z zaniepokojeniem przyjąłem informacje podane przez Bank Gospodarstwa Krajowego w dniu 3 stycznia br. o wyczerpaniu tegorocznych funduszy na dopłaty do programu „Mieszkanie dla Młodych”.*

*Zwracam się z prośbą o wskazanie oficjalnych planów ministerstwa dotyczących funkcjonującego jeszcze do końca roku programu i jego ewentualnych następstw. Czy pomimo osiągnięcia limitu w bieżącym roku, przewiduje się jeszcze dodatkowy nabór wniosków? Program MdM kończy się w 2018 r., co oznacza, że jest to jego ostatnia odsłona.*

*Proszę o informacje, na jakie wsparcie mogą jeszcze liczyć młodzi ludzie i kiedy otrzymamy informacje o planowanych alternatywach. Program MdM cieszył się ogromnym zainteresowaniem i wielu młodych ludzi nadal liczy na wsparcie finansowe w zakupie własnego mieszkania.*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INWESTYCJI I ROZWOJU**

Warszawa, 14 lutego 2018 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 23 stycznia 2018 r., znak: BPS/043-54-1467/18, dotyczące oświadczenia senatora Andrzeja Kobiaka złożonego podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie planowanych form wspierania młodych osób w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych po zakończeniu realizacji programu „Mieszkanie dla młodych”, przekazuję następujące wyjaśnienia.

Program „Mieszkanie dla młodych” realizowany na podstawie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, w swoich założeniach został określony jako program terminowy, przewidziany do realizacji w okresie od roku 2014 do roku 2018. Dla poszczególnych lat w tym okresie zostały określone w ww. ustawie limity środków, do wysokości których finansowe wsparcie może być wypłacone.

Na 2018 rok ustawa o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi określiła maksymalny limit środków w kwocie 762 mln zł. W związku z osiągnięciem już w 2017 roku 50% kwoty tego limitu (381 mln zł), w dniu 7 kwietnia 2017 r. nastąpiło wstrzymanie przyjmowania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty wsparcia przypadającym na rok 2018 – stosownie do przepisów ustawy. W dniu 2 stycznia br. instytucje kredytujące wznowiły przyjmowanie wniosków z terminem wypłaty na rok 2018. Z uwagi na ogromne zainteresowanie ze strony potencjalnych nabywców, kwota przewidziana na wypłaty dofinansowania

wkładu własnego na podstawie wniosków złożonych w 2018 roku została bardzo szybko wyczerpana. Już w dniu wznowienia przyjmowania wniosków, tj. 2 stycznia br. złożona została większość wniosków, a cały proces przyjmowania wniosków zakończył się w dniu 3 stycznia 2018 r. – zgodnie z ustawą Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), operator programu, opublikował komunikat o wstrzymaniu przyjmowania wniosków. Nie przewiduje się przy tym przedłużenia funkcjonowania programu „Mieszkanie dla młodych”, jak również nie przewiduje się dodatkowego budżetowego zasilenia programu ponad limity określone w obowiązujących przepisach. Do końca 2018 roku będą realizowane wypłaty dofinansowania wkładu własnego na podstawie złożonych, pozytywnie zweryfikowanych i zarejestrowanych wniosków o dofinansowanie wkładu własnego, w których rok 2018 został wskazany jako termin wypłaty dofinansowania.

Efektywna realizacja polityki mieszkaniowej, zgodnie z *exposé* Prezesa Rady Ministrów, stanowi jeden z priorytetów działań rządu. W Narodowym Programie Mieszkaniowym (NPM) przewidziano w tym względzie różnorodne formy pomocy osobom borykającym się z problemem braku mieszkania lub nieodpowiednich warunków zamieszkiwania. Mając na względzie dotychczasowe doświadczenia w realizacji programów mieszkaniowych, opierających się w znacznej mierze na promowaniu postawy nabywania mieszkania na własność, oraz wyniki diagnozy sytuacji mieszkaniowej w Polsce, najważniejszą formą wspierania rodzin w dążeniu do uzyskania dachu nad głową uczyniono instrumenty sprzyjające zwiększeniu liczby mieszkań na wynajem dostosowanych do możliwości finansowych gospodarstw domowych o przeciętnych i niższych dochodach. Kluczowymi formami wsparcia rozwoju mieszkalnictwa przewidzianymi w NPM są w tym kontekście działania zakładające tworzenie nowego zasobu mieszkaniowego, wchodzące w zakres I i II filaru pakietu „Mieszkanie+”.

I filar obejmuje programy budowy dostępnych mieszkań na wynajem (w tym mieszkań z opcją dojścia do własności przez najemcę) na zasadach rynkowych, m.in. przy wykorzystaniu gruntów publicznych. Takie mieszkanie będzie mogła wynająć każda osoba fizyczna pod warunkiem terminowego uiszczania opłat z tytułu najmu. Opłaty te będą jednak określane na poziomie niższym od przeciętnych stawek funkcjonujących na rynku komercyjnym (w przypadku najmu połączonego ze stopniowym wykupem mieszkania zostaną powiększone o ratę na spłatę wartości lokalu). Dopiero w przypadku gdy liczba zainteresowanych najmem będzie wyższa niż liczba dostępnych mieszkań, wynajmujący będzie stosował określane lokalnie kryteria pierwszeństwa. Podstawowym kryterium będzie preferencja dla rodzin, które z powodu niższych dochodów nie mogą uzyskać mieszkania w inny sposób. Pozostałe kryteria będą mogły odnosić się np. do rodzin z dziećmi lub osób nieposiadających tytułu prawnego do innego mieszkania. Działania w ramach tego filaru w 2016 r. zainicjowała spółka BGK Nieruchomości SA.

II filar pakietu „Mieszkanie+” tworzy natomiast zintegrowany program społecznego budownictwa czynszowego. Obejmuje on instrumenty wsparcia budownictwa komunalnego oraz budownictwa społecznego czynszowego. Wsparcie w ramach pierwszego z nich przekazywane jest w formie bezzwrotnych dotacji udzielanych w szczególności jednostkom samorządu terytorialnego m.in. na tworzenie mieszkań komunalnych oraz mieszkań na wynajem dla osób o niższych dochodach. Drugi program opiera się zaś na preferencyjnym finansowaniu zwrotnym oferowanym towarzystwom budownictwa społecznego, spółdzielniom mieszkaniowym i spółkom gminnym w związku z budową mieszkań czynszowych dla osób o umiarkowanych dochodach.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że w związku z planowanym wejściem w życie oczekującej obecnie na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nowelizacji ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2017 r. poz. 888, z późn. zm.) polityka mieszkaniowa państwa ulegnie reorganizacji. Przepisy wspomnianego aktu, za unormowaniami konstytucyjnymi, przyznają bowiem kompetencje do koordynacji oraz kontroli realizacji przedmiotowej polityki Prezesowi Rady Ministrów, podkreślając tym samym jego kluczową rolę w określaniu mechanizmów organizacyjnych, rekomendacji finansowych i zmian legislacyjnych służących rozwojowi mieszkalnictwa w Polsce. W wyniku tej reorganizacji w najbliższym czasie zosta-

ną ustalone zatem nowe kierunki realizacji istotnych dla segmentu mieszkalnictwa działań. Wiodącą rolę w tym zakresie będzie miała powołana w dniu 29 stycznia br. Rada Mieszkalnictwa, której przewodniczy Prezes Rady Ministrów. Wydawane przez nią rekomendacje mają przyczynić się do usprawnienia dotychczasowej realizacji Narodowego Programu Mieszkaniowego, skutkując w konsekwencji poprawą dostępności mieszkań w Polsce.

Z poważaniem

MINISTER  
INWESTYCJI I ROZWOJU  
Jerzy Kwieciński

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od sierpnia 2017 r. kilkakrotnie wystosowałem zapytania do określonych ministerstw w sprawie tragicznych następstw nawałnicy, która przeszła nad Polską w nocy z 11 i na 12 sierpnia 2017 r. Pomimo to nie otrzymałem precyzyjnej odpowiedzi na jedno z najważniejszych pytań. Dziękuję za przekazane mi dane, jednakże posiadam orientacyjną wiedzę na temat działań samorządów oraz środków przekazanych na rzecz naprawy skutków tych tragicznych zdarzeń. Podstawowym, bardziej życiowym problemem – który zgłaszają mi szczególnie mieszkańcy uszkodzonych terenów Borów Tucholskich – jest brak możliwości uzyskania bieżącego wsparcia, m.in. w usuwaniu powalonych drzew. Straż pożarna nie udziela takiej pomocy w przypadku, gdy powalone drzewo nie zagraża w sposób bezpośredni zdrowiu i życiu. A w wielu miejscach drzewa uniemożliwiają np. swobodny przejazd lub też znajdują się w stanie grożącym powaleniem np. na domostwo.

Z przekazu medialnego w tamtym okresie wynikało, że będzie zapewniona bieżąca pomoc wszystkim uszkodzonym. Podkreślam, iż problem dotyczy natychmiastowej pomocy, niezwiązanej z występowaniem o dofinansowania etc.

W związku z tym proszę o odniesienie się konkretnie do powyższych kwestii.

Kto – np. instytucja, jednostka administracyjna, służby porządkowe – powinien lub ma obowiązek udzielić pomocy w sytuacji wskazanej powyżej? Do kogo mieszkańcy oddalonych od centrum wiosek mogą zwracać się o bieżące wsparcie?

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak

**Odpowiedź**

Warszawa, 19 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 stycznia 2017 roku (sygn. BPS/043-54-1468/18), dotyczące oświadczenia Senatora RP Pana Andrzeja Kobiaka złożonego podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 roku, w sprawie *usuwania m.in. powalonych drzew w wyniku nawałnicy, która przeszła nad Polską z dnia 11 na 12 sierpnia 2017 roku* informuję, że jednostki ochrony przeciwpożarowej realizują działania ratownicze, przez które zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. z 2017 r. poz. 736, z późn. zm.) rozumie się każdą czynność podjętą w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidację przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia.

W przypadku, w którym powalone drzewa nie zagrażają w sposób bezpośredni życiu i zdrowiu za jego usunięcie odpowiada właściciel nieruchomości, na której się ono znajduje. Stosownie do art. 83 oraz art. 83a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochro-

*nie przyrody* (Dz. U. z 2018 r. poz. 142, z późn. zm.), usunięcia drzew z terenu nieruchomości można dokonać po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta. Wymienione zezwolenia są wydawane na wniosek posiadacza nieruchomości, zaś w razie gdy posiadacz nieruchomości nie jest jej właścicielem, do wniosku o wydanie zezwolenia trzeba dołączyć zgodę właściciela.

Z uwagi na fakt, że przedmiotowe zagadnienie znajduje wyraz w przepisach prawa ustawy *o ochronie przyrody*, organem kompetentnym do dokonania interpretacji tych przepisów jest minister właściwy do spraw środowiska.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jarosław Zieliński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W następstwie pojawienia się rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw prywatni przedsiębiorcy słusznie wskazali m.in. na zagrożenia wynikające z upaństwowienia systemu ratownictwa medycznego. W świetle nowych zapisów realizacja umów na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego zostanie przekazana tylko i wyłącznie takim podmiotom leczniczym jak: samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, jednostki budżetowe, spółki kapitałowe, gdzie co najmniej 51% udziałów albo akcji należy do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, czy też publicznej uczelni medycznej.*

*Zgadzam się m.in. ze stanowiskiem konfederacji „Lewiatan”, że wprowadzone zmiany naruszają swobodę działalności gospodarczej i są sprzeczne z zasadą swobodnego przepływu osób, towarów, usług i kapitału. Co więcej, istnieje zagrożenie destabilizacji obecnej struktury zapewnianej przez wiele podmiotów prywatnych od 2007 r., która obejmuje chociażby zapewnienie kadry, wyposażenia czy ambulansów. Ponadto nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w pracy prywatnych placówek (dane z NIK).*

*Podzielam obawy przedsiębiorców w związku z nowelizacją ustawy, szczególnie w odniesieniu do upaństwowienia ratownictwa. Wyrażam zaniepokojenie losami prywatnych firm, które dotąd profesjonalnie i bez zastrzeżeń udzielały pomocy pacjentom.*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9.02.2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (BPS/043-54-1469/18), proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Zmiana dotycząca tzw. upublicznienia pozaszpitalnego sektora systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne wynikająca z projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2137) polegała będzie na powierzeniu realizacji umów na świadczenia zdrowotne w rodzaju ratownictwo medyczne wyłącznie:

- samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej;
- spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółkom cywilnym z większościovym udziałem kapitału Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.



Celem nadrzędnym tej zmiany jest wykorzystanie potencjału podmiotów publicznych oraz zwiększenie wpływu państwa na bezpieczeństwo zdrowotne obywateli.

Powierzenie realizacji zadań z zakresu ratownictwa medycznego podmiotom z większościowym udziałem kapitału publicznego pozwoli uniknąć sytuacji, w której jakikolwiek podmiot leczniczy realizujący te świadczenia odmówi zawarcia umowy z płatnikiem. Gwarantem tego stanu rzeczy jest fakt, że **samorządy terytorialne** będące w większości organami założycielskimi dla publicznych dysponentów zespołów ratownictwa medycznego, są jednocześnie odpowiedzialne za bezpieczeństwo zdrowotne osób zamieszkujących podległy im teren. Rezygnacja podmiotu leczniczego z udzielania jakichkolwiek świadczeń wymaga zgody jego organu założycielskiego. Natomiast podmioty niepubliczne **nie są związane z władzami samorządowymi, ani z administracją rządową żadnym zobowiązaniem do realizacji świadczeń ratowniczych** i w każdej chwili mogą zrezygnować z działalności na danym obszarze, bez uzyskiwania czyjejkolwiek zgody.

Argumentem przemawiającym za upublicznieniem jest fakt, że pozostałe służby ratownicze, tj. Państwowa Straż Pożarna oraz Policja są formacjami o charakterze publicznym, a ich działalność jest gwarantowana przez państwo. Ratownictwo medyczne na tle ww. służb stanowi wyjątek, co wymaga naprawy.

Zmiany w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym noszą kompleksowy charakter i – oprócz powierzenia realizacji świadczeń ratowniczych podmiotom z większościowym udziałem kapitału publicznego – zakładają także:

- umiejscowienie dyspozytorni medycznych w strukturze urzędów wojewódzkich (wojewoda odpowiada za system powiadamiania ratunkowego i system Państwowe Ratownictwo Medyczne na właściwym sobie terenie),
- tworzenie dużych rejonów operacyjnych, objętych świadczeniami realizowanymi w ramach jednej umowy z NFZ (podmioty niepubliczne nie mają takiej zdolności),
- wprowadzanie w jak najszerszym zakresie umów o pracę z personelem medycznym systemu PRM,
- wprowadzenie monitorowania działalności systemu na poziomie centralnym.

Obecnie większość spośród 245 dysponentów działa jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. W przypadku wejścia w życie projektowanej zmiany po upływie okresu przejściowego około **20 podmiotów (8%)**, a więc nie tylko firma F., utraciłoby status dysponenta zespołów ratownictwa medycznego. Podmioty te posiadają obecnie w swoich strukturach około 9% ogółu zespołów ratownictwa medycznego działających w kraju. Zasoby podmiotów leczniczych z większościowym udziałem kapitału publicznego pozwalają na całkowite zabezpieczenie świadczeń ratowniczych na terenie kraju, w tym również w miejscach, w których obecnie działają podmioty niepubliczne. Jednak w celu zminimalizowania ryzyka niezabezpieczenia świadczeń ratowniczych przez podmioty publiczne, ustawa dopuszcza możliwość zawarcia umów z podmiotami niepublicznymi **do końca 2020 roku**.

Podkreślić należy, że **żadna z umów z firmami prywatnymi nie będzie rozwiązana**. Wszystkie one zakończą się z dniem 31 czerwca lub grudnia 2018 r. Żaden podmiot zarówno publiczny, jak i prywatny nie ma gwarancji wygrania nowego konkursu i zawarcia kolejnej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej przez konfederację Lewiatan co do tego, że upublicznienie systemu PRM narusza swobodę działalności gospodarczej i jest sprzeczne z zasadą swobodnego przepływu osób, towarów, usług i kapitału, wskazać należy, że art. 33 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dopuszcza ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego **bezpieczeństwa** lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, **zdrowia** i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Powinnością Państwa jest dbanie o bezpieczeństwo zdrowotne swoich obywateli wszystkimi dostępnymi środkami i metodami i taki kierunek zmian został wybrany i jest realizowany.

Po wprowadzeniu projektowanych zmian podmiotom niepublicznym pozostałaby możliwość prowadzenia działalności w pozostałych zakresach świadczeń zdrowotnych m.in. podstawowej i specjalistycznej opiece zdrowotnej, nocnej i świątecznej opiece



zwrotnej, transporcie sanitarnym. W tych obszarach również firmy zrzeszone w konfederacji Lewiatan są aktywne.

Co istotne, z tytułu upublicznienia **nie dojdzie do zmniejszenia liczby zespołów ratownictwa medycznego**. Tym samym dostępność do świadczeń ratowniczych pozostanie na niezmiennym poziomie. Co ważne dzięki działaniom Ministerstwa Zdrowia, od roku 2016 zwiększono liczbę karetek P w skali kraju o 37 zespołów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Marek Tombarkiewicz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Władysława Komarnickiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Z perspektywy adwokatów sytuacja wygląda tak, że organy ścigania nadal nie spieszą się z przekazaniem informacji o zatrzymaniu ich klienta ani bez zbędnej zwłoki nie zapewniają im kontaktu z klientem. Nie ma za to większych trudności z uzyskaniem konsultacji z obrońcą przez podejrzanych i oskarżonych wezwanych do sądu w sprawie karnej. Największym problemem jest to, jak go znaleźć, bo policja i sądy nie udostępniają danych i numerów kontaktowych do prawników.*

*To tylko część wniosków, które znalazły się w najnowszym raporcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka na temat skuteczności dostępu do adwokata i realizowania w tym względzie minimalnych standardów wynikających z unijnej dyrektywy z 2013 r. (2013/48/UE). Powstał on w oparciu m.in. o analizę ankiet wypełnionych przez obrońców oraz wywiadów z policjantami i pozostałymi funkcjonariuszami w sprawach karnych, a także z samymi prawnikami z całej Polski. Okazuje się, że praktycy mają sporo zastrzeżeń przede wszystkim co do przewidzianej w dyrektywie możliwości skorzystania z pomocy adwokata na jak najwcześniejszych etapach postępowania, czyli w pierwszych chwilach po zatrzymaniu. Jak zwracają uwagę prawnicy, bardzo często jest to kluczowe z punktu widzenia gwarancji prawa do obrony.*

*Bardzo proszę o informacje w ww. sprawie.*

*Z wyrazami szacunku  
Władysław Komarnicki*

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 7 marca 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Władysława Komarnickiego na 54. posiedzeniu Senatu w zakresie dotyczącym dostępu do adwokata niezwłocznie po zatrzymaniu, uprzejmie informuję, co następuje.

Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka „O (nie)dostępnym dostępie do adwokata”, który przywołał Pan senator, nie uwzględnia w swej analizie całości obowiązujących przepisów w zakresie dotyczącym dostępu do adwokata. Należy zwrócić uwagę na przepis art. 245 §2 kpk, który odwołuje się do art. 517j kpk oraz przepisów wydanych na jego podstawie. Są to kluczowe przepisy z punktu widzenia zapewnienia zatrzymanemu niezwłocznego kontaktu z adwokatem. Odpowiednie stosowanie art. 517j kpk wobec zatrzymanych oznacza, że mogą oni korzystać z pomocy adwokatów i radców prawnych, którzy w danym dniu pełnią dyżur. Z kolei wydane na podstawie art. 517j kpk rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (Rozporządzenie Ministra

Sprawiedliwości w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym z dnia 23 czerwca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 920)) określa szczegółowo zakres obowiązków związanych z zapewnieniem takich dyżurów, w tym m.in. konieczność przekazania listy adwokatów i radców prawnych właściwemu sądowi, prokuratorowi rejonowemu i komendantowi właściwej jednostki Policji (§5 Rozporządzenia). Listy te zawierają dane kontaktowe osób pełniących dyżur. W związku z tym właściwe organy dysponują informacjami wystarczającymi do tego, by w przypadku zatrzymania kontakt z adwokatem mógł zostać nawiązany niezwłocznie.

Obowiązujące przepisy umożliwiają zatem osobie zatrzymanej uzyskanie niezwłocznego dostępu do adwokata. Minister Sprawiedliwości nie posiada natomiast kompetencji do wpływania na praktykę organów ścigania.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak

**Oświadczenie senatora Władysława Komarnickiego**

skierowane do ministra środowiska Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Konsekwencją wejścia w życie uchwalonej 27 października 2017 r. nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (dalej u.z.z.w.) było przedstawienie 11 stycznia 2018 r. przez Ministerstwo Środowiska projektu nowego rozporządzenia w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (dalej: projekt).

Rozporządzenie w rzeczywistości jest kompilacją aktualnie obowiązujących przepisów rozporządzenia z 2005 r. z kilkoma nowymi normami wdrażającymi rozwiązania zapowiadane przez przedstawicieli rządu w ciągu ostatnich miesięcy, a zmierzającymi przede wszystkim do ograniczenia wysokości cen i stawek opłat za wodę i ścieki. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na wyznaczenie trzyletniej perspektywy, jaka będzie brana pod uwagę przy kalkulacji taryf. Lata obrachunkowe, z których koszty będą stanowiły podstawę wyliczenia cen i stawek opłat za wodę i ścieki, zostały zdefiniowane jako 36 kolejnych pełnych miesięcy poprzedzających o nie więcej niż 120 dni dzień złożenia wniosku taryfowego (§2 pkt 7 projektu). Konsekwentnie projekt modyfikuje kształt załączników do wniosku taryfowego (§19 ust. 2 pkt 5 oraz ust. 3 pkt 3 i 4 lit. i). Niestety ich zapisy budzą kontrowersje.

Treść projektu, a zwłaszcza tabel stanowiących załączniki do wniosku taryfowego, wskazuje jednoznacznie, iż w nowych taryfach kalkulowana powinna być jedna stała cena za wodę oraz ścieki za cały trzyletni okres, zamiast przyjęcia ścieżki cenowej określającej odrębne ceny na każdy rok obowiązywania taryf, tak jak zmieniać się będą w tym okresie rzeczywiste koszty i przychody przedsiębiorstwa. Takie uśrednienie cen w całym okresie spowoduje dla przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych perturbacje podatkowe i księgowo (nadmierny zysk skutkujący ciężarami podatkowymi w pierwszych latach obowiązywania taryfy i stratę w późniejszym okresie), ale także nieuzasadnione obciążanie odbiorców usług kosztami, których przedsiębiorstwo jeszcze nie poniosło.

W związku z powyższym proszę o informację w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Władysław Komarnicki

**Stanowisko  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30.01.2018 r.

Pan  
Marek Gróbarczyk  
Minister Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej

W załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie senatora Władysława Komarnickiego, złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19.01.2018 r., w sprawie nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków **BPS/043-54-1471/18**.

Uprzejmie informuję, że w związku z wejściem w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 2018 r. w sprawie przekształcenia Ministerstwa Środowiska

oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 2018 r. o *zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej*, w myśl których z dniem 9 stycznia br. z Ministerstwa Środowiska zostały wyłączone sprawy związane z obsługą działu gospodarka wodna i przeniesione do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Mariusz Gajda  
Podsekretarz Stanu  
Ministerstwo Środowiska

**Odpowiedź  
MINISTRA  
GOSPODARKI MORSKIEJ  
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ**

Warszawa, 22 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Władysława Komarnickiego podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., poniżej przedkładam stosowne wyjaśnienia.

Stosownie do przepisów art. 1 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 27 października 2017 r. o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2180) przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne określa taryfę na okres 3 lat. W związku z powyższym w celu zachowania spójności z przepisami ww. ustawy w projekcie rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków – dalej „projekt rozporządzenia”, uwzględniono trzyletni okres obowiązywania taryf.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w ramach prowadzonych uzgodnień z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz konsultacji publicznych i opiniowania projektu rozporządzenia, w ww. projekcie wprowadzono zmiany mające na celu wydzielenie dwunastomiesięcznych okresów w trzyletniej taryfie, dla których przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ustalić może zróżnicowane ceny i stawki opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Projekt rozporządzenia został zamieszczony na stronie podmiotowej Rządowego Centrum Legislacji, w serwisie Rządowy Proces Legislacyjny (<http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12307060>).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
Anna Moskwa  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Według Światowej Organizacji Zdrowia aż 33 miasta spośród 50 miast Unii Europejskiej z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem leżą w Polsce. Mimo podejmowania wielu różnych inicjatyw w Polsce nie maleje zagrożenie smogiem. Jak wszyscy pamiętamy, najgorsze wskaźniki zanieczyszczenia powietrza odnotowane zostały na początku 2017 r., a w czasie tegorocznego sezonu grzewczego problem ten – z różnym natężeniem – towarzyszy niemalże codziennie mieszkańcom m.in. Żywiecczyzny i Śląska Cieszyńskiego. Choć w wielu częściach Polski podejmuje się inicjatywy służące ograniczeniu zanieczyszczenia powietrza (m.in. w województwie śląskim obowiązuje tzw. uchwała antysmogowa, udzielane są dopłaty do kotłów, prowadzi się intensywną edukację ekologiczną i monitoring jakości powietrza, a jakość paliw podlega dorywczym kontrolom itp.), wiele wskazuje na to, że nie są to działania skuteczne. Trudno jest w praktyce egzekwować uchwały sejmików bez przepisów ogólnopolskich, które zakazą sprzedaży określonych paliw. Bez szybkich regulacji krajowych dotyczących wprowadzenia norm jakości węgla w sezonie grzewczym 2018/2019 nadal będziemy borykać się z zanieczyszczeniem powietrza i jego wielorakimi, groźnymi skutkami. Walka z ubóstwem energetycznym oraz poprawa stanu środowiska naturalnego (m.in. jakości powietrza), sprzyjająca przecież podniesieniu jakości życia Polaków, to kluczowe cele wskazane przez premiera Mateusza Morawieckiego w exposé z dnia 12.12.2017 r.

Realizacja tych celów wymaga obecnie intensyfikacji działań legislacyjnych zmierzających do wdrożenia pakietu regulacji, obejmujących normy jakościowe dotyczące węgla do ogrzewania indywidualnego. Trzeba uczynić wszystko, aby skutecznie wyeliminować ze sprzedaży do sektora komunalno-bytowego muły węglowe, flotokoncentraty, węgiel brunatny, ich mieszaniki oraz inne paliwo powstałe z dowolnego zmieszania paliw, zawierające niewystarczający udział węgla kamiennego. Niezbędne jest ponadto zapewnienie systemu certyfikacji paliw oraz systemu kontroli obrotu paliwami stałymi.

Chciałbym również zwrócić uwagę na potrzebę równoległego wdrożenia rozwiązań służących zwalczaniu ubóstwa energetycznego, tak aby nabywane przez sektor komunalno-bytowy paliwa były nie tylko dobrej jakości, ale również dostępne cenowo dla odbiorców indywidualnych. Badania z roku 2016 dowodzą, że ponad 40% Polaków wydaje na energię więcej niż 10% dochodów. Dotyczy to przede wszystkim terenów wiejskich (62%), mieszkańców domów jednorodzinnych (65%), gospodarstw domowych pracowników fizycznych (29%), emerytów (21%) i rolników (14%). Kluczowym skutkiem tego zjawiska jest postępujące zanieczyszczenie środowiska i pogorszenie warunków zdrowotnych.

Mając na uwadze wiele bardzo dotkliwych konsekwencji społecznych, gospodarczych i środowiskowych, jakie wynikają dla Polski z zanieczyszczenia powodowanego smogiem, apeluję do Pana Ministra o działania na rzecz jak najszybszego wdrożenia rozwiązań legislacyjnych, dotyczących wdrożenia norm jakościowych węgla do ogrzewania indywidualnego oraz zapewniających właściwy system monitorowania i kontrolowania jakości paliw stałych, a także o stworzenie warunków rynkowych umożliwiających nabycie certyfikowanych paliw po przystępnych cenach w celu ograniczenia zjawiska ubóstwa energetycznego.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Kopeć



## Odpowiedź

Warszawa, 27 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Kopcia złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., o numerze BPS/043-54-1472/18, informuję.

W obszarze związanym z jakością paliw stałych wprowadzanych do sektora komunalno-bytowego Ministerstwo Energii prowadzi prace związane z projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz projektami rozporządzeń w sprawie: metod badania jakości paliw stałych, sposobu pobierania próbek paliw stałych, a także wymagań jakościowych dla paliw stałych.

Ustawa będzie obejmować paliwa stałe spalane w gospodarstwach domowych oraz w instalacjach spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW. Nowelizacja wprowadza świadectwo jakości paliw co umożliwi kupującemu uzyskanie rzetelnej i wyczerpującej informacji na temat produktu. Wprowadzenie świadectwa jakości paliwa stałego powinno również usprawnić pracę organów kontrolujących obrót paliwami stałymi. Kontrola paliw stałych nabywanych przez odbiorców indywidualnych będzie się odbywała na składach paliw stałych oraz przejściach granicznych. Kontrole jakości paliwa stałego na składach będą przeprowadzane przez Inspekcję Handlową lub Urząd Skarbowo-Celny wyrywkowo, analogicznie jak ma to miejsce w przypadku kontroli jakości paliw płynnych np. na stacjach benzynowych. Nabywcy paliwa stałego indywidualnie nie będą kontrolowani. Ustawa nie przewiduje kontrolowania paliwa w miejscu jego spalania. Przedmiotowe regulacje mają także na celu wyeliminowanie z rynku paliw stałych niespełniających wymagań ustawy i rozporządzeń tj.: mułów węglowych, flotokoncentratów, węgla brunatnego, węgla niesortowanego i ich mieszanek.

W dniu 18 stycznia br. projekt ustawy został rozpatrzony przez Komitet Stały Rady Ministrów. Wejście w życie ustawy i rozporządzeń będzie zależeć od rozstrzygnięć, które zapadną na posiedzeniu Rady Ministrów oraz w Sejmie i Senacie.

Podjęcie działań przez Ministra Energii w zakresie ubóstwa energetycznego wynika z rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie działań niezbędnych do podjęcia w związku z występowaniem na znacznym obszarze kraju wysokiego stężenia zanieczyszczeń powietrza (tzw. Program „Czyste Powietrze”), tekst ostateczny z dnia 28 kwietnia 2017 r., w zakresie działania nr 8. Kompleksowe i wielodyscyplinarne działania Rady Ministrów zawarte w Programie powinny uwzględniać założenie, by koszty niezbędnych modernizacji oraz wymiany źródeł ciepła na wysokoefektywne i zdecydowanie bardziej ekologiczne nie stanowiły bariery uniemożliwiającej ich podejmowania w odniesieniu do mniej zamożnych gospodarstw domowych.

Minister Energii, wskazany w Rekomendacji jako jeden z resortów wiodących, powołał zarządzeniem z dnia 26 czerwca 2017 r. Zespół do spraw ograniczenia ubóstwa energetycznego w Polsce (dalej: Zespół).

Pierwsze posiedzenie Zespołu odbyło się 23 października 2017 r. i zostało poświęcone w szczególności nakreśleniu ram współpracy oraz wymiany doświadczeń poszczególnych resortów i instytucji w zakresie działań mających wpływ na ograniczenie ubóstwa, w tym ubóstwa energetycznego oraz wykluczenia społecznego w Polsce. Zespół ustalił powołanie trzech grup roboczych, które mają na celu:

- przeprowadzenie analiz funkcjonowania dotychczas wdrożonych działań, programów i systemów wsparcia, adresowanych do gospodarstw domowych w obszarach ubóstwa – w tym energetycznego, efektywności energetycznej budynków i urządzeń grzewczych, ochrony środowiska.



- koordynację działań służących wypracowaniu definicji legalnej ubóstwa energetycznego, a także jednolitej metodologii diagnozowania tego problemu oraz określenia modelu statystycznego, niezbędnego do monitorowania zjawiska ubóstwa energetycznego w Polsce, w tym wykorzystanie wsparcia ze środków Programu Wsparcia Reform Strukturalnych UE.
- opracowanie projektu założeń kompleksowej polityki publicznej, zapewniającej optymalną ochronę wrażliwych grup społecznych przed ubóstwem energetycznym.

Obecnie trwają prace grup roboczych nr 1 i 2. Działania grup zostaną podsumowane w raportach końcowych, które zostaną przekazane Zespołowi. Kolejne posiedzenie zespołu jest zaplanowane na koniec marca 2018 r. Założenia polityki w zakresie przeciwdziałania występowaniu zjawiska ubóstwa energetycznego zostaną opracowane i przyjęte przez zespół do końca II kwartału 2018.

Jednakże, nie są to jedyne działania Ministerstwa Energii a wcześniej Ministerstwa Gospodarki na problem ubóstwa energetycznego. Mając na uwadze konieczność ochrony odbiorców energii elektrycznej, będących w trudnej sytuacji materialnej, zwanych odbiorcami wrażliwymi, w 2013 r. wprowadzono do porządku prawnego narzędzie wsparcia tej grupy gospodarstw domowych w postaci dodatku energetycznego. Osobami uprawnionymi do otrzymywania dodatku energetycznego są odbiorcy, których sytuacja materialna spełnia warunki do przyznania dodatku mieszkaniowego w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 180). Ponadto osoby takie muszą być stroną umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży energii elektrycznej, zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym i zamieszkiwać w miejscu dostarczania energii elektrycznej.

Kolejnym narzędziem pomocy odbiorcy wrażliwemu jest wprowadzona taryfa „antysmogowa”. Kwestia wprowadzenia zmiennych stawek za pobór energii elektrycznej została uregulowana w rozporządzeniu Ministra Energii z dnia 29.12.2017, w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. z 2017 r. poz. 2500). Rozporządzenie wprowadza dodatkową taryfę dla odbiorców w gospodarstwach domowych korzystających z energii do celów grzewczych, oznaczoną jako „G12as”. Jej konstrukcja pozwala na znaczące zredukowanie kosztów pobranej energii elektrycznej w celu ogrzania mieszkania.

Celem wprowadzenia taryfy jest zachęcenie odbiorców do zużywania większej ilości energii elektrycznej w godzinach od 22:00 do 6:00. W tych godzinach będzie obowiązywać obniżony składnik zmienny stawki sieciowej, jednakże tylko w odniesieniu do ilości energii elektrycznej przewyższającej ilość energii elektrycznej zużytej w analogicznym okresie rozliczeniowym poprzedniego roku. Przepisy rozporządzenia obowiązują niezwłocznie po publikacji, co umożliwi ich zastosowanie w procesie kształtowania taryf na 2018 r.

Efekty nowelizacji będzie można kontrolować poprzez monitorowanie liczby odbiorców energii wybierających nowe grupy taryfowe oraz krzywej dobowego zapotrzebowania na moc w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Tadeusz Skobel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wystosowała do burmistrza Krapkowic pismo, że nie akceptuje nazwy i patrona ulicy, Władysława Bartoszewskiego, argumentując, że nazwy nie powinny budzić kontrowersji.

Po pierwsze, jest to niebezpieczna interpretacja, ponieważ w historii Polski, niekontrowersyjni są w zasadzie tylko wielcy artyści, a każdy z polityków budzi kontrowersje, nie wyłączając ojców niepodległości Polski: Piłsudskiego, Dmowskiego czy Witosa.

Po drugie, mam wątpliwości, czy (jak miemam) kompetentny fachowiec od dróg, dyrektor oddziału GDDKiA, ma również kompetencje, by oceniać kontrowersyjność danej postaci.

Jak takie wnioski powinny być oceniane? Czyją kompetencją jest nazywanie ulic, a jeśli są one zarządzane wspólnie, to jak sprawnie szukać kompromisu?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław Obremski

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 3.03.2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym z kancelarii Prezesa Rady Ministrów oświadczeniem senatora Jarosława Obremskiego (pismo znak: BPS/043-54-1473/18 z dnia 23 stycznia 2018 r.) w sprawie problematyki nadawania nazw ulicom przedstawiam następujące informacje.

Obecnie obowiązujące przepisy nie określają zasad nadawania nazw drogom publicznym niebędącym ulicą, placem lub drogą wewnętrzną w rozumieniu *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych*. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1875 ze zm.) do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych*, a także wznoszenia pomników. Przy czym ulicą, zgodnie z definicją legalną zawartą w *ustawie o drogach publicznych*, jest droga na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w której ciągu może być zlokalizowane torowisko tramwajowe. Zatem ulicą nie jest każda droga publiczna. Zaś wśród obowiązków należących do zarządcy drogi, określonych w art. 20 ww. *ustawy o drogach publicznych* nie ma zadania uprawniającego zarządcę do nadawania nazw jakimkolwiek drogom publicznym.

Wspomniane w oświadczeniu senatora Obremskiego pismo Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) stanowiło odpowiedź na wystąpienie Burmi-

strza Krapkowic, który pismem zwrócił się do GDDKiA o opinię w zakresie nadania nazwy rondu. Przy czy z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów nie wynika konieczność uzyskiwania opinii zarządcy drogi publicznej przed nadaniem nazwy ulicy. Należy zatem stwierdzić, iż opinia wydana przez GDDKiA nie ma żadnej mocy wiążącej wobec organu nadającego nazwę ulicy.

Natomiast należy pamiętać, iż zgodnie z art. 25 *ustawy o drogach publicznych*, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona skrzyżowań dróg różnej kategorii, wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi w pasie drogowym oraz urządzeniami bezpieczeństwa i organizacji ruchu, związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania, należy do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii. W omawianym przypadku rondo to skrzyżowanie drogi krajowej nr 45 i drogi wojewódzkiej nr 409, a zatem GDDKiA jako zarządca drogi wyższej kategorii odpowiada za utrzymanie i ochronę tego skrzyżowania. W opinii resortu infrastruktury dopiero w momencie lokalizowania na skrzyżowaniu tablicy z nazwą ronda GDDKiA jako zarządca drogi powinien wyrazić zgodę na umieszczenie tej tablicy w pasie drogowym drogi publicznej.

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Marek Chodkiewicz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zgłosiły się do mnie panie K.S. i A.S. ze skargą na działanie organów ścigania, prokuratur, w sprawie toczącej się w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie, sygn. PR 6 Ds. 173/2017, oraz w sprawie toczącej się w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów, sygn. PR I Ds. 604/2017/II. Po zapoznaniu się z przedstawioną sprawą, pozostając w przekonaniu o możliwości wystąpienia okoliczności niezgodnych z prawem, uprzejmie proszę o analizę przedstawionych okoliczności.

W.S. i A.S. przedstawili wymiarowi sprawiedliwości i organom ścigania materiały dotyczące działań funkcjonariuszy publicznych, którzy działali, i nadal działają, na szkodę rodziny S. i szkodę Skarbu Państwa. Wszczęte śledztwa w opinii skarżących nie zmierzają do wyjaśnienia sprawy. Dlatego w ubiegłym roku złożyłem w tej sprawie wniosek skutkujący trwającą obecnie kontrolą w tej sprawie. Kontrola ta, która została powierzona prokuraturze regionalnej, nadal trwa, jednakże zaistnienie tej kontroli oraz fakt, że złożone materiały dotyczące działań funkcjonariuszy publicznych, spowodowało zdaniem A.S. i K.S. szereg działań ze strony prokuratur rejonowych wymierzonych przeciwko nim i ich ojcu. Prokuratury w Warszawie z powodu złożonych materiałów intensywnie prowadzą tożsame podmiotowo i przedmiotowo postępowania, za pomocą których próbują zdaniem obu pań ukarać rodzinę S. za ujawnienie tych materiałów – chodzi o postępowania wskazane na wstępie pisma.

Zdaniem pań właśnie w ramach postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie, sygn. PR 6 Ds. 173/2017, naruszane są prawa W.S. – zarówno prawa zapisane w kodeksie postępowania karnego, jak i prawa obywatelskie, prawa człowieka oraz prawa osób niepełnosprawnych i prawo do leczenia. Z uwagi na poważne choroby pan W.S. przebywa na zwolnieniu lekarskim. Od grudnia, z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia, jest pacjentem leżącym. Pomimo tego prokurator twierdzi, że jest inaczej, sugerując wręcz, pisemnie, że W.S. zastania się chorobami. Prokurator czyni to, żądając od osoby leżącej osobistego stawiennictwa w placówce medycznej. Ponadto nie doręcza W.S. postanowień w tym zakresie, choć prokuraturę zobowiązuje do tego kodeks postępowania karnego. To zdaniem rodziny można odczytywać jako odbieranie W.S. prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Ponadto zdaniem jego córek ma miejsce brak bezstronności prokuratury prowadzącej postępowanie – informacje na temat szczegółów postępowania i opinii prokuratora udostępniane są jednej ze stron tego postępowania, panu J.S., zaś pan J.S. podaje te informacje do publicznej wiadomości na sali sądowej w sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym Warszawa-Żoliborz w Warszawie, w sprawie o sygn. II C 1442/15 dnia 7 grudnia 2017 r. Dlatego też zdaniem córek pana W.S. zachodzi poważne podejrzenie, że postępowanie nie jest prowadzone w sposób bezstronny, ale w taki sposób, który ustala z prokuratorem pan J.S.

W ramach postępowania o sygn. PR I Ds 604/2017/II prokuratura odmawia A.S. prawa do przekazywania istotnych dla postępowania informacji o tym, że postępowanie jest bezprzedmiotowe z uwagi na toczące się w tej samej sprawie postępowanie identyczne przedmiotowo i podmiotowo – postępowanie o sygn. PR 6 Ds. 173/2017. Jest to o tyle ważne, że prowadzenie postępowania o sygn. PR I Ds 604/2017/II narusza art. 17 k.p.k.

W związku z tym zwracam się do Pana Prokuratora Generalnego z prośbą o zweryfikowanie postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie, sygn. PR 6 Ds. 173/2017, oraz postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów, sygn. PR I Ds 604/2017/II, oraz czynności z nimi związanych, a także, jeśli uzna Pan to za stosowne, objęcie nadzorem prowadzonych postępowań. W załączeniu oryginał skargi A.S. i K.S.

Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Peczkis

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 21 czerwca 2018 r.

Szanowny Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 4 czerwca 2018 roku uprzejmie informuję, że pismem z dnia 28 lutego 2018 roku udzieliłem odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Peczkisa złożone na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 roku przesyłając odpowiedź bezpośrednio na ręce Pana Senatora.

W załączeniu uprzejmie przesyłam kopię udzielonej Panu Senatorowi odpowiedzi.

Jednocześnie informuję, że Departament do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Krajowej na bieżąco monitoruje postępowania w sprawach sygn. PO IX Ds 81.2016 Prokuratury Okręgowej w Warszawie oraz sygn. PR 6 Ds 173.2017 Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie, które były przedmiotem interpelacji Pana Senatora Grzegorza Peczkisa i pism Pani A.S.

O sposobie zakończenia wskazanych postępowań Pan Senator zostanie poinformowany odrębnym pismem.

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski

**Stanowisko  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 28 lutego 2018 r.

Szanowny Pan  
Grzegorz Peczkis  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

Działając w oparciu o art. 12 §1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 roku poz. 177) w związku z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2015 roku poz. 1605), w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora złożonego na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 roku, uprzejmie informuję, że przedmiotowe oświadczenie wraz z korespondencją A. i K.S. zostało przekazane do Prokuratury Regionalnej w Warszawie, celem zbadania podnoszonych w nich zarzutów, co do sposobu prowadzenia postępowań przez podległe jednostki prokuratury. W szczególności Departament do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Krajowej zwrócił się o ustalenie aktualnego stanu postępowań Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola

w Warszawie sygn. PR 6 Ds 173.2017 i Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie sygn. PR 1 Ds 604.2017, a także wyjaśnienie zaistnienia łączności przedmiotowej obu postępowań, a także podnoszoną kwestię braku wniosku pokrzywdzonego o ściganie czynu z art. 267 §1 k.k.

Zwrócono się także o informację o biegu śledztwa Prokuratury Okręgowej w Warszawie sygn. PO IX Ds 81.2016, wszczętego na podstawie zawiadomienia Pani A.S.

O wyniku podjętych przez Prokuratora Regionalnego w Warszawie działań w niniejszej sprawie, powiadomię Pana Senatora odrębnym pismem.

Bogdan Świączkowski



**Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa**

skierowane do szefa służby cywilnej Dobroslawa Dowiat-Urbańskiego

Szanowny Panie!

W związku z wpływaniem do biura senatorskiego skargi na bezprawne działania dyrektora Izby Administracji Skarbowej w (...) w zakresie przestrzegania ustawy o służbie cywilnej proszę o opinię, czy stanowisko przedstawione przez dyrektora IAS jest słuszne.

Urzędnik SC po odwołaniu ze stanowiska naczelnika Urzędu Skarbowego w K., decyzją dyrektora IAS w (...), – decyzja nr 1601-IZK.111.13.2017.8 z dnia 13 października 2017 r. – został przeniesiony do pracy w (...) Urzędzie Celno-Skarbowym w (...). Przeniesienia dokonano na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, który stosuje się w przypadku uzasadnionych potrzeb urzędu. Urzędnikowi przeniesionemu w tym trybie przysługuje jednorazowe świadczenie w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia w myśl art. 95 ust. 3. Świadczenie wypłaca się w terminie 10 dni od daty stawienia się w nowym miejscu pracy.

W dniu 17 października 2017 r. osoba wnosząca skargę rozpoczęła pracę w (...) Urzędzie Celno-Skarbowym w (...). Do dnia dzisiejszego świadczenie nie zostało wypłacone. Dyrektor IAS stoi na stanowisku, że przedmiotowe świadczenie należy się tylko w przypadku, kiedy pracownik przenosi swój ośrodek życiowy do miejscowości, do której nastąpiło przeniesienie. Według mojej oceny stanowisko dyrektora IAS jest błędne.

Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Peczkis

**Odpowiedź**

Warszawa, 26 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Peczkisa<sup>1</sup> w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej stosowania przepisów ustawy o służbie cywilnej przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z ustawą o służbie cywilnej<sup>2</sup>, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami urzędu, dyrektor generalny urzędu (w tym wypadku dyrektor izby administracji skarbowej) może w każdym czasie przenieść urzędnika służby cywilnej na inne stanowisko w tym samym urzędzie w tej samej lub w innej miejscowości, uwzględniając jego przygotowanie zawodowe. Urzędnikowi służby cywilnej przeniesionemu na inne stanowisko w tym samym urzędzie do innej miejscowości przysługują określone świadczenia<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Pismo Wicemarszałka Senatu, Pani Marii Koc, BPS/043-54-1475/18 z 23 stycznia 2018 r. w sprawie oświadczenia złożonego na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r.

<sup>2</sup> Art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz.U. z 2017 r. poz. 1889 z późn. zm.).

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 62 ust. 1b ustawy przysługują mu świadczenia wskazane w art. 95 ust. 2 i 3.



Do świadczeń tych należą:

- 1) mieszkanie udostępnione przez urząd, do którego urzędnik służby cywilnej został przeniesiony, albo miesięczne świadczenie na pokrycie kosztów najmu lokalu mieszkalnego, wypłacane w okresie przeniesienia, jeżeli:
  - urzędnik służby cywilnej albo jego współmałżonek nie posiadają mieszkania lub budynku mieszkalnego w miejscowości, do której następuje przeniesienie;
  - przeniesienie następuje do miejscowości znacznie oddalonej od dotychczasowego miejsca zamieszkania urzędnika (tj. co najmniej 30 km między granicami administracyjnymi miejscowości, w której urzędnik zamieszkuje i do której następuje przeniesienie);
- 2) jednorazowe świadczenie z tytułu przeniesienia w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia;
- 3) zwrot kosztów przejazdu urzędnika i członków jego rodziny, związanego z przeniesieniem, a także zwrot kosztów przewozu mienia;
- 4) urlop z tytułu przeniesienia w łącznym wymiarze 4 dni.

Warunki przyznania i wypłaty tych świadczeń szczegółowo określają przepisy stosownego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów<sup>4</sup>. W przypadku świadczeń na pokrycie kosztów najmu oraz zwrotu kosztów przejazdu i przewozu mienia warunkiem ich przyznania jest udokumentowanie przez urzędnika poniesionych kosztów.

Natomiast w zakresie jednorazowego świadczenia z tytułu przeniesienia w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia rozporządzenie wskazuje, że świadczenie to jest obliczane zgodnie z przepisami w sprawie ustalania ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Świadczenie wypłaca się w kasie urzędu, do którego następuje przeniesienie, albo przelewem na rachunek bankowy wskazany przez przeniesionego urzędnika, w terminie 10 dni od dnia podjęcia przez przeniesionego urzędnika pracy w urzędzie, do którego został przeniesiony<sup>5</sup>. Z przepisów rozporządzenia nie wynika jednak, że warunkiem jego wypłaty jest przeniesienie przez urzędnika ośrodka życiowego do miejscowości, do której nastąpiło przeniesienie. Oznacza to, że świadczenie takie przysługuje przenoszonemu urzędnikowi z mocy ustawy niezależnie od tego, czy faktycznie zamieszkał w innej miejscowości w związku z przeniesieniem. Świadczenie to jest pokrywane ze środków będących w dyspozycji dyrektora generalnego urzędu<sup>6</sup> (w tym przypadku dyrektora izby administracji skarbowej).

Ponadto urlop z tytułu przeniesienia udziela się urzędnikowi na jego wniosek<sup>7</sup>.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że ustalanie uprawnień pracowniczych w indywidualnych sprawach wynikających ze stosunku pracy członków korpusu służby cywilnej, należy do kompetencji dyrektora generalnego urzędu, który jest podmiotem odpowiedzialnym za dokonywanie czynności ze stosunku pracy wobec osób zatrudnionych w urzędzie. Natomiast moja opinia nie stanowi wiążącej wykładni prawa. W razie sporu dotyczącego stosunku pracy, jedynie sąd pracy jest uprawniony do jego wiążącego rozstrzygnięcia.

Z poważaniem

Dobrosław Dowiat-Urbański  
SZEFE SŁUŻBY CYWILNEJ

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie świadczeń przysługujących urzędnikowi służby cywilnej przeniesionemu do pracy w innej miejscowości (Dz.U. z 2009 r. Nr 93, poz. 763).

<sup>5</sup> §7 ww. rozporządzenia.

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 62 ust. 1d ww. ustawy.

<sup>7</sup> §8 ww. rozporządzenia.

**Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa**

skierowane do prezesa Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT Rafała Milczarskiego oraz do naczelnego dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”, dyrektora Lotniska Chopina w Warszawie Mariusza Szpikowskiego

Szanowni Panowie Prezesi!

W związku z informacją o zmianie sposobu witania dyplomatów przybywających do naszego kraju polegającej na wprowadzeniu opłat za obecność na terenie miejsca powitania dyplomatów na Lotnisku Chopina w Warszawie przez pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w tym pracowników Protokołu Dyplomatycznego, zwracam się z uprzejmą prośbą o informacje:

1. Czy prawdą jest, że za powitanie dyplomatów, np. ambasadorów, oraz osób wskazanych na to stanowisko bez akredytacji, posiadających listy uwierzytelniające, przybywających po raz pierwszy do Polski, do stycznia 2018 r. nie pobierano opłaty, a obecnie będzie to podlegało opłacie? Jakiej wielkości będzie to opłata? Kto będzie płatnikiem w przypadku pobytu ambasadorów oraz kandydatów na ambasadorów w trakcie powitania na terenie lotniska w przeznaczony do tego strefie wydzielonej (tzw. VIP)?

2. Czy osoby wykonujące obowiązki służbowe, reprezentujące Rzeczpospolitą Polską, oddelegowane do przywitania ambasadorów i kandydatów na ambasadorów według protokołu będą ponosiły opłaty za przebywanie w strefie VIP w trakcie pełnienia obowiązków?

3. Czy dopuszczacie Państwo możliwość systematycznego wykonywania obowiązków powitania dyplomatycznych gości Państwa Polskiego w standardzie polskiej gościnności na terenie Lotniska Chopina w Warszawie przez osoby zatrudnione przez właściciela lotniska w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych?

4. Jakie zyski są planowane z tytułu wprowadzenia opłaty za powitanie gości na terenie wydzielonej strefy na lotnisku w roku 2018? Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało powiadomione przez władze lotniska o zmianach skutkujących nowymi wydatkami w czasie prognozowania budżetu na rok 2018?

5. Jaka pomoc finansową (proszę o wskazanie kwoty sumarycznej) w latach 2008–2017 otrzymało od Państwa Polskiego oraz jego instytucji przedsiębiorstwo Polskie Linie Lotnicze LOT oraz Lotnisko Chopina w Warszawie?

Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Peczkis

**Odpowiedź  
PREZESA ZARZĄDU  
POLSKICH LINII LOTNICZYCH LOT**

Warszawa, 7.02.2018 r.

Pani Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Kancelaria Senatu

Szanowna Pani Marszałek,  
w odpowiedzi na pismo z dnia 23 stycznia 2018 r., znak BPS/043-54-1476-  
-LOT/18, w zakresie pkt. 5 oświadczenia Senatora RP Pana Grzegorza Peczkisa, ni-  
niejszym informuję, że łączna wartość pomocy publicznej udzielonej spółce Polskie  
Linie Lotnicze LOT SA w latach 2008–2017 wyniosła 600.524.164,26 zł.

Z poważaniem

Rafał Milczarski

**Odpowiedź  
DYREKTORA PIONU HANDLOWEGO  
PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO  
„PORTY LOTNICZE”**

Warszawa, 21 lutego 2018 r.

Pani  
Maria Koc  
w z. Marszałka Senatu  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani,  
w odpowiedzi na Pani pismo nr BPS/043-54-1476-PPL/18 z dnia 23.01.2018 r.,  
ustosunkowując się do oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza  
Peczkisa na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r., uprzejmie informuję.

Ad 1. Do stycznia 2018 roku nie pobierano opłaty za powitanie dyplomatów przy-  
bywających po raz pierwszy do Polski. Zasada ta została również utrzymana i sforma-  
lizowana w obowiązujących od 1 stycznia 2018 roku „Zasadach korzystania ze Strefy  
VIP Line dedykowanych podmiotom niekomercyjnym (ZA-VIPLINE-02)”, gdzie w pkt 5  
Załącznika nr Z02 określającego listę osób upoważnionych do bezpłatnego korzysta-  
nia ze Strefy VIP Line na Lotnisku Chopina w Warszawie w ramach podróży służbo-  
wej, wskazano Ambasadorów rozpoczynających i kończących Misje Dyplomatyczne  
zgłoszonych oficjalną notą dyplomatyczną przez Protokół MSZ. Dodatkowo, ww. Dy-  
plomatom mogą towarzyszyć bezpłatnie dwie osoby w lotniczej podróży służbowej.

Ad 2. Osoby witające/żegnające obowiązuje opłata w wysokości 300 PLN netto  
(słownie: trzysta złotych polskich netto) za osobę. Płatnikiem będzie w zależności  
od zgłoszenia Ambasada lub Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zgodnie z zawartą  
z MSZ umową.

Ad 3. Do zadań pracowników Zespołu Obsługi Pasażerów VIP należy kompleksowa obsługa gości Strefy VIP Line, która bez wątplenia obejmuje przywitanie dyplomatycznych gości Państwa Polskiego. Ponadto, pracownicy Strefy VIP Line pozostają w ścisłym kontakcie z protokołem dyplomatycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ad 4. Świadczone w ramach taryfy niekomercyjnej usługi VIP są dla PPL, pomimo podniesienia w roku 2017 stawek, nadal nierentowne. W związku z faktem że P.P. „Porty Lotnicze” funkcjonuje w reżymie ustawy z dnia 15 września 2017 r. o przedsiębiorstwie państwowym „Porty Lotnicze” (Dz. U. z 2017 r. nr 1902), dążymy do tego, aby usługa VIP była rentowna, o czym informowaliśmy zarówno Ministerstwo Infrastruktury w piśmie nr PPL-N-OH-HOVP-0701/4/2016 jak i inne Ministerstwa, w tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Infrastruktury oraz Ambasady (pismo nr PPL-T6-THHV-THHV/541-14-2/2017).

Przychody z tytułu obsługi delegacji, w myśl „Zasad korzystania ze Strefy VIP Line na Lotnisku Chopina w Warszawie dedykowane podmiotom niekomercyjnym” są poniżej kosztów, a oferowane stawki są wysoce preferencyjne w stosunku do stawek komercyjnych, które od początku roku 2017 istotnie wzrosły i wynoszą obecnie 1000 PLN netto (słownie: jeden tysiąc polskich złotych netto).

Ad 5. W rozumieniu art. 107 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, od dnia 1 stycznia 2008 r. do chwili obecnej, Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze uzyskało pomoc publiczną w wysokości 173 842 296,34 PLN (w załączeniu raport z ogólnodostępnego Systemu Udostępniania Danych o Pomocy Publicznej, prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów).

Jednocześnie informuję, że P.P. „Porty Lotnicze” nie dysponuje informacjami na temat pomocy finansowej udzielonej Polskim Liniom Lotniczym „LOT”.

Podsumowując pragnę dodać, iż PPL dokłada starań, aby usługa VIP przynosiła satysfakcję korzystającym z niej Gościom rządu polskiego i Lotniska Chopina.

Z poważaniem

DYREKTOR PIONU HANDLOWEGO  
Przedsiębiorstwa Państwowego  
„Porty Lotnicze”  
Grzegorz Michorek

### **Oświadczenie senatora Marka Pęka**

skierowane do ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego oraz do prezesa Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT Rafała Milczarskiego

*Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!*

Na dyżur w moim biurze senatorskim w Krakowie zgłosili się członkowie zarządu stowarzyszenia „Narodowy Program Szkolenia Pilotów”, którzy przedstawili propozycję kompleksowego programu szkolenia pilotów dla Polskich Linii Lotniczych LOT oraz na potrzeby Centralnego Portu Komunikacyjnego. Proponują oni wykorzystanie potencjału rozwojowego w lotnictwie poprzez instytucje gospodarki narodowej, w efekcie osiągające cele strukturalne i finansowe dla PLL LOT, CPK oraz budżetu państwa.

Wskazany został plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, kładący nacisk na wspieranie istniejących i rozwijanie nowych przewag konkurencyjnych i specjalizacji polskiej gospodarki, jaką zawsze była polska myśl lotnicza, budowa oszczędności Polaków oraz szkolenia zawodowe. Przedstawiona mi została przygotowana w Senacie analiza „System kształcenia i szkolenia pilotów cywilnych w Polsce”. Wnioski z tej analizy wskazują, iż w celu strategicznego rozwoju gospodarki Polski, z czym wiąże się rozwój PLL LOT oraz budowa CPK, potrzebne jest zapewnienie odpowiedniej liczby pilotów oraz, co równie ważne, okoliczności, w których polska gospodarka mogłaby dodatkowo wykorzystać braki kadr w krótkim okresie do powiększenia przychodów i do zabezpieczenia się przed migracją pracowników w długim okresie.

Jeśli chodzi o sens ekonomiczny, to wskazywane są środki unijne, które można pozyskać w tym celu, oraz zwiększone przychody z tytułu podatków. Szkolenie pilotów finansowane byłoby przez PLL LOT w formie oprocentowanej pożyczki, z koniecznością późniejszego odpracowania tych nakładów przez pilotów w trakcie pracy. Rozwiązanie to z powodzeniem stosowane jest przez liczące się linie lotnicze na świecie i aktualnie promowane przez zagranicznych tzw. tanich przewoźników na terenie Polski.

Stowarzyszenie „Narodowy Program Szkolenia Pilotów” wnioskuje na podstawie wstępnej analizy, iż podobne rozwiązanie zastosowane przez PLL LOT gwarantowałoby rozwój spółki (oprocentowanie pożyczki i gwarantowana spłata poniesionych nakładów w trakcie zatrudnienia), współpracę z polskimi bankami (zwiększenie ich prognozowanych aktywów), oraz osiągnięcie celu strukturalnego poprzez kształcenie wykwalifikowanych kadr pilotów. Byliby oni związani ze spółką umową na 10–15 lat, w ramach których odpracują oni wkład w szkolenia, a to z kolei spowoduje, iż zabezpieczony będzie „drenaż mózgów”, a podatki zostaną w Polsce.

W związku z powyższym proszę o odniesienie się do zaprezentowanego przez stowarzyszenie programu oraz wskazanie, czy propozycja oprocentowanego finansowania szkoleń i gwarancji zatrudnienia dla PLL LOT, również pod kątem budowy CPK, jest w Pana ocenie zasadna i zastępuje na uwzględnienie.

Marek Pęk

**Stanowisko  
MINISTRA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
I TECHNOLOGII**

Warszawa, 30.01.2018 r.

Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze!

W związku z wykonywaniem przez Prezesa Rady Ministrów uprawnień, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2–4 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. *o zasadach zarządzania mieniem państwowym* (Dz.U. z 2016 r., poz. 2259, ze zm.) w odniesieniu do Polskich Linii Lotniczych LOT SA w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie złożone przez senatora Marka Pęka podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r. w sprawie propozycji stowarzyszenia „Narodowy Program Szkolenia Pilotów” dotyczącej kompleksowego programu szkolenia pilotów dla Polskich Linii Lotniczych LOT SA oraz na potrzeby Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Łączę wyrazy szacunku

Jadwiga Emilewicz

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 5 marca 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Marka Pęka Senatora Rzeczypospolitej Polskiej złożonym podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19.01.2018 r. w sprawie *kompleksowego programu szkolenia pilotów zaproponowanego przez Stowarzyszenie „Narodowy Program Pilotów”*, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej kwestii sporządzone w oparciu o informacje uzyskane z Ministerstwa Infrastruktury oraz ze Spółki Polskie Linie Lotnicze LOT SA w Warszawie (PLL LOT, Spółka).

Odnotowywany od kilku lat dynamiczny rozwój polskiego i światowego rynku lotniczego skutkujący systematycznym rozbudowywaniem siatki połączeń lotniczych powoduje, że istnieje konieczność zintensyfikowania działań mających na celu zapewnienie wysoko wykwalifikowanej kadry, która będzie wykonywała pracę na rzecz polskich podmiotów lotniczych. Proces kształcenia kadr personelu lotniczego wspierany jest przez ministra właściwego do spraw transportu poprzez udzielanie dotacji podmiotowej uczelniom publicznym kształcącym personel lotniczy dla lotnictwa cywilnego na realizację zadań związanych z utrzymaniem powietrznych statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych kadr powietrznych. Podstawę do udzielenia dotacji stanowi art. 94 ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo*



o szkolnictwie wyższym. Do wyliczenia wysokości dotacji dla poszczególnych uczelni mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 marca 2015 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych.

W 2018 r. beneficjentami ww. dotacji są: Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie, Politechnika Poznańska i Politechnika Śląska.

Wykorzystaniem szansy stworzonej przez ww. mechanizm dotacji jest nawiązanie współpracy pomiędzy PLL LOT i uczelniami kształcącymi na kierunkach lotniczych. Dzięki takiej współpracy absolwenci uczelni mają szansę na zdobycie pracy na polskim rynku, a Spółka ma możliwość rekrutacji wykwalifikowanych młodych pilotów.

PLL LOT, poza nawiązaniem współpracy z tego typu uczelniami, prowadzi ośrodek szkolenia lotniczego, a także podejmuje działania w celu zagwarantowania odpowiednich warunków i kultury pracy, w wyniku czego minimalizowana jest fluktuacja wśród pilotów.

Z informacji uzyskanych od Spółki wynika również, że przedstawiona w oświadczeniu Pana Senatora Marka Pęka propozycja finansowania szkolenia pilotów, jest rozwiązaniem znanym i stosowanym przez wiele linii lotniczych. Przywołana analiza Kancelarii Senatu powstała w 2012 r., wobec czego w ocenie PLL LOT, należałoby przeprowadzić dodatkowe badania z uwzględnieniem zmian, które od tego czasu zaszły na rynku lotniczym. Decyzja, co do zasadności i opłacalności wskazanego rozwiązania mogłaby zostać podjęta przez Spółkę dopiero po ich przeprowadzeniu.

W perspektywie dalszego rozwoju PLL LOT oraz planowanej budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego Zarząd Spółki wyraził gotowość do rozważenia współpracy w powyższym zakresie wskazując do kontaktu odpowiednie komórki organizacyjne w Spółce, tj. Biuro Szkolenia Załóg, tel. 22 606 94 37 i Biuro Lotnicze, tel. 22 606 88 02.

Przedstawiając powyższe wyrażam przekonanie, że przedstawione informacje będą satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku

Maciej Małecki

**Odpowiedź  
PREZESA ZARZĄDU  
POLSKICH LINII LOTNICZYCH LOT**

Warszawa, 28 lutego 2018 r.

Pani Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma BPS/043-54-1477-LOT/18 z dnia 23 stycznia 2018 r. zawierającego tekst oświadczenia złożonego przez senatora Marka Pęka poniżej przedstawiam stanowisko PLL LOT w przedmiotowej sprawie.

Dynamiczny rozwój siatki połączeń PLL LOT SA to poza znaczącym przyrostem floty również zwiększone zapotrzebowanie na personel lotniczy. W związku z tym podejmujemy szereg działań mających na celu zapewnienie spółce odpowiedniej liczby doskonale wyszkolonego personelu. Najważniejszym z nich jest zagwarantowanie wa-



runków i kultury pracy, dzięki którym rotacja wśród pilotów PLL LOT SA znajduje się na minimalnym poziomie. Nawiązaliśmy również współpracę z uczelniami kształcącymi na kierunkach lotniczych oraz prowadzimy ośrodek szkolenia lotniczego.

Przedstawiona w piśmie propozycja finansowania szkolenia pilotów jest znanym i stosowanym wśród wielu linii lotniczych rozwiązaniem. Przywołana analiza Kancelarii Senatu powstała w 2012 roku, przez co należałoby przeprowadzić dodatkowe analizy z uwzględnieniem zmian, które od tego czasu zaszły na rynku lotniczym. Decyzja, co do zasadności i opłacalności wskazanego rozwiązania mogłaby zostać podjęta dopiero po ich przeprowadzeniu.

W perspektywie dalszego rozwoju PLL LOT SA oraz planowanej budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego chciałbym wyrazić gotowość do rozważenia współpracy w powyższym zakresie oraz przekazuję kontakt do osób odpowiedzialnych za szkolenie i nadzór merytoryczny nad personelem lotniczym, tj.: Pan Mateusz Szygula – Dyrektor Biura Szkolenia Załóg, adres email: m.szygula@lot.pl oraz Pan Kamil Chudy – Dyrektor Biura Lotniczego, adres email: k.chudy@lot.pl.

Z poważaniem

Rafał Milczarski

**Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

skierowane do marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego

Zwracam się z prośbą o przeprowadzenie zmian mających na celu wyodrębnienie wypowiedzi senatorów nagrywanych w formie wideo podczas posiedzenia Senatu RP, a także prac komisji stałych, i umieszczenia ich na profilu każdego senatora na stronie internetowej [www.senat.gov.pl](http://www.senat.gov.pl).

W chwili obecnej odnajdywanie wypowiedzi senatorów podczas posiedzeń Senatu RP jest możliwe wewnątrz stenogramu oraz po kliknięciu w zakładkę „Wystąpienia na posiedzeniach Senatu” po uprzednim wejściu na profil senatora. Problemy stwarza jednak zamiar odsłuchania wypowiedzi senatora w formie wideo, ponieważ znalezienie wystąpienia wymaga uruchomienia retransmisji posiedzenia, wewnątrz której nie ma możliwości wybrania wypowiedzi senatora, która aktualnie interesuje szukającego. Osoba zainteresowana jest zmuszona wówczas przewijać całą retransmisję posiedzenia.

Pomocne w tym wypadku mogłoby być przyjęcie rozwiązania funkcjonującego aktualnie w Sejmie RP, gdzie każdy poseł po swoim wystąpieniu ma możliwość odsłuchania tej wypowiedzi w formie wideo na swoim profilu na stronie internetowej [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl). Poza odtworzeniem wypowiedzi w formie wideo, bez przymusu szukania jej w retransmisji posiedzenia, istnieje również możliwość zapoznania się z wystąpieniem posła w formie tekstu.

Umożliwienie odtworzenia wystąpień senatora w formie wideo po odwiedzeniu jego profilu niewątpliwie ułatwi odszukanie jego aktywności parlamentarnej przez wszystkie zainteresowane osoby i podmioty. Kilukrotnie zwracano się do mojego biura senatorskiego z uwagami, w których wskazywano, że przyjęcie proponowanego przeze mnie rozwiązania ułatwiłoby również w znacznej mierze upowszechnianie i udostępnianie wystąpień senatorów w ramach ich działalności parlamentarnej w przestrzeni publicznej oraz medialnej.

Krystian Probierz

**Stanowisko  
SZEFA KANCELARII SENATU**

Warszawa, 9 marca 2018 r.

Szanowny Pan  
Krystian Probierz  
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r., skierowanym do marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, pragnę poinformować, że Biuro Prac Senackich uczestniczy w pracach mających na celu wprowadzenie na stronie [www.senat.gov.pl](http://www.senat.gov.pl) wskazanej w oświadczeniu funkcjonalności polegającej na wyodrębnianiu wypowiedzi senatorów nagrywanych w formie wideo podczas posiedzeń Senatu RP i umieszczaniu ich na profilu każdego senatora. Prowadzone prace wskazują, że wprowadzenie tej funkcjonalności jest możliwe, będzie jednak wymagało znacznych zmian organizacyjnych w biurze i dodatkowego zaangażowania jego pracowników, a także wymagającej nakładów finansowych czasowo- i pracochłonnej modyfikacji senackiej strony internetowej. Z tych względów nie jest możliwe precyzyjne określenie terminu uruchomienia wskazanej funkcjonalności.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w ramach prowadzonych prac nie jest rozważana możliwość wyodrębniania wypowiedzi senatorów nagrywanych w formie wideo podczas posiedzeń komisji stałych i umieszczania ich na profilu każdego senatora. Wynika to z jakości nagrania (częstokroć mówca nie jest widoczny na nagraniu albo nie włącza mikrofonu) oraz mniej formalnego niż w przypadku posiedzeń plenarnych przebiegu posiedzeń komisji (często mówcy wchodzą sobie w słowo, a wypowiedzi bywają bardzo krótkie). Należy też zwrócić uwagę na fakt, że Sejm nie udostępnia wyodrębnionych wystąpień posłów nagranych w formie wideo podczas posiedzeń komisji, a dotarcie do retransmisji posiedzenia komisji sejmowej (konieczność wejścia w zakładkę „Transmisje archiwalne” i odszukania posiedzenia komisji po dacie albo wejścia w zakładkę „Przebieg procesu legislacyjnego” i odszukanie ustawy rozpatrywanej na danym posiedzeniu) jest trudniejsze niż w przypadku retransmisji posiedzeń komisji senackich (nagranie wideo powiązane z poszczególnym posiedzeniem komisji). Oprócz tego strona senacka oferuje funkcjonalność niewystępującą na stronie sejmowej, a mianowicie spis treści w stenogramie w wersji html, umożliwiający szybkie wyszukanie początku rozpatrywania danego punktu porządku obrad posiedzenia oraz wypowiedzi poszczególnych mówców i umieszczenia linku do nich na dowolnej stronie. Z tych wszystkich względów podejmowanie koszt-, czaso- i pracochłonnego zadania wdrażania wskazanej funkcjonalności należy uznać za niecelowe.

Z poważaniem

Jakub Kowalski

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego zgłosili się przedstawiciele władz Sejmiku Województwa Lubuskiego, którzy przekazali mi swoje stanowisko w sprawie przyspieszenia inwestycji w infrastrukturę elektroenergetyczną najwyższych napięć na terenie województwa lubuskiego. Niedawne ekstremalne zjawiska pogodowe skutkowały awarią elektroenergetycznych linii najwyższych napięć, a także sieci rozdzielczych. Ze skutkami tej sytuacji borykali się m.in. mieszkańcy województwa lubuskiego, gdzie przez kilka dni występowały długotrwałe przerwy w dostawie energii elektrycznej do odbiorców końcowych.*

*W związku z zaistniałą sytuacją Sejmik Województwa Lubuskiego stoi na stanowisku, iż konieczne jest przyspieszenie realizacji inwestycji dotyczących rozbudowy i modernizacji sieci elektroenergetycznej najwyższych napięć wraz ze stacjami NN/110 kV na terenie ziemi lubuskiej. Takie działania pozwolą na uniknięcie problemów, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie, a także poprawią bezpieczeństwo energetyczne w regionie. Zmodernizowanie sieci elektroenergetycznej w województwie lubuskim pozwoli także na dostosowanie jej do stale zmieniających się, coraz gwałtowniejszych i coraz mniej przewidywalnych zjawisk pogodowych.*

*Aktualnie istniejący układ sieci najwyższych napięć, a także sieci dystrybucyjnych, nie zabezpiecza potrzeb województwa lubuskiego w zakresie zapewnienia stabilności energetycznej odbiorców na ziemi lubuskiej, zarówno w okresie bieżącym, jak i długofalowym.*

*Nowa perspektywa finansowa jako jeden z głównych elementów przedstawia adaptację do zmian klimatu. Jest to również jeden z problemów, z jakimi musi poradzić sobie sektor elektroenergetyczny. Zmieniające się warunki atmosferyczne wymuszają działania zmierzające do zabezpieczenia przedmiotowej sieci przed niespodziewanymi zdarzeniami, a także do zabezpieczenia odbiorców na wypadek awarii skutkującej długotrwałą przerwą w dostawie energii elektrycznej.*

*Na najbliższy czas planowane są inwestycje, które zabezpieczą północną część województwa lubuskiego przed niepożądanymi skutkami awarii sieci elektroenergetycznej. Należy tutaj wymienić przede wszystkim budowę stacji 400/110 kV Baczyna w okolicach Gorzowa Wielkopolskiego, a także budowę linii 400 kV relacji Baczyna – Krajnik i Baczyna – Plewiska.*

*Należy pamiętać, iż istnieją również plany zabezpieczenia południowej części regionu. Inwestycje te są planowane dopiero po 2025 r., jednak do tego czasu możliwe jest wystąpienie licznych awarii utrudniających bieżące funkcjonowanie odbiorców energii elektrycznej. Południowa część województwa lubuskiego ma zostać zabezpieczona m.in. przez budowę kompleksu wydobywczo-energetycznego w okolicach Gubina.*

*Władze województwa lubuskiego zwracają jednak uwagę, że dla zapewnienia kompleksowego bezpieczeństwa regionu niezbędne jest również wyznaczenie alternatywnych ścieżek rozbudowy sieci elektroenergetycznej NN, a także przyspieszenie realizacji już zaplanowanych inwestycji, tj. budowy stacji elektroenergetycznej 400/110 kV Zielona Góra i 220/110 kV Żagań (Żary).*

*Szanowny Panie Ministrze, nie ulega wątpliwości, że zapewnienie bezpieczeństwa elektroenergetycznego kraju opiera się obecnie przede wszystkim na budowie nowych oraz przystosowywaniu istniejących sieci do coraz gwałtowniejszych i mniej przewidywalnych zjawisk pogodowych. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o wsparcie działań mających na celu zabezpieczenie województwa lubuskiego przed skutkami długotrwałych awarii sieci elektroenergetycznej, a także o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

*1. Czy Ministerstwo Energii planuje wspomóc zabezpieczenie elektroenergetyczne województwa lubuskiego poprzez dofinansowanie modernizacji sieci najwyższych napięć na terenie ziemi lubuskiej? Jeżeli tak, to proszę,*

*o ile to możliwe, o wskazanie kwoty oraz przewidywanego terminu przekazania wsparcia na te cele.*

*2. Czy kierowany przez Pana Ministra resort posiada plan awaryjny na wypadek zaistnienia nagłej awarii, która skutkowałaby, tak jak w ostatnim czasie, długotrwałą przerwą w dostawie energii elektrycznej do odbiorców końcowych? Jeżeli tak, to proszę o jego upublicznienie.*

*3. Czy Ministerstwo Energii planuje wesprzeć działania władz województwa lubuskiego zmierzające do przyspieszenia realizacji inwestycji mających na celu poprawę stanu infrastruktury elektroenergetycznej? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie planowanych działań.*

Z poważaniem  
Waldemar Ślugocki

## **Odpowiedź**

Warszawa, 27 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana senatora Waldemara Ślugockiego, złożonym w dniu 19 stycznia 2018 r. podczas 54. posiedzenia Senatu RP, przedstawiam co następuje.

- 1) Czy Ministerstwo Energii planuje wspomóc zabezpieczenie elektroenergetyczne województwa lubuskiego poprzez dofinansowanie modernizacji sieci najwyższych napięć na terenie ziemi lubuskiej? Jeżeli tak, to proszę, o ile to możliwe, o wskazanie kwoty oraz przewidywanego terminu przekazania wsparcia na te cele.*
- 2) Czy Ministerstwo Energii planuje wesprzeć działania władz województwa lubuskiego, zmierzające do przyspieszenia realizacji inwestycji mających na celu poprawę stanu infrastruktury elektroenergetycznej? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie planowanych działań.*

Uprzejmie informuję, że w gestii Ministra Energii znajduje się pula środków unijnych, między innymi przeznaczona na wsparcie prowadzenia modernizacji i nowych inwestycji w naszych krajowych sieciach elektroenergetycznych.

Dla przyspieszenia inwestycji w infrastrukturę elektroenergetyczną na terenie województwa lubuskiego ostatnio zostały zawarte dwie umowy o dofinansowanie z tych środków w ramach działania 7.1 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, a mianowicie:

- umowa z ENEA Operator Sp. z o.o. na realizację projektu „Przebudowa stacji 110/20 kV Żary”, zawarta w dniu 30 grudnia 2016 r.;
  - kwota dofinansowania – 3 436 802,22 zł;
  - zakres projektu obejmuje przebudowę stacji 110/20 kV w zakresie rozdzielni SN oraz linii kablowych i napowietrznych 20 kV;
  - miejsce realizacji projektu: województwo lubuskie, powiat żarski, miasto Żary;
  - okres realizacji projektu: 2017–2018.
- umowa z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi SA (PSE SA) na realizację projektu „Budowa dwutorowej linii Krajnik-Baczyna-Plewiska wraz z budową/rozbudową stacji w tym ciągu liniowym”, zawarta w dniu 29 grudnia 2017 r.;

- kwota dofinansowania – 400 993 864,19 zł;
- zakres projektu obejmuje budowę linii 400 kV Krajnik-Baczyna oraz budowę linii 400 kV Baczyna-Plewiska, budowę stacji 400/110 kV Baczyna wraz z wprowadzeniem linii 400 kV Krajnik-Plewiska;
- miejsce realizacji projektu: województwo lubuskie, powiat gorzowski, gminy Lubiszyn, Bogdaniec, Deszczno, Bledzew, Międzyrzecz, Pszczew, Trzciel, Baczyna;
- okres realizacji projektu: 2016–2023.

Jednocześnie chcę zaznaczyć, że terminy realizacji tych ww. inwestycji dostosowane są do możliwości realizacyjnych PSE SA i odzwierciedlają najwcześniejszy możliwy termin ich wykonania.

Ponadto chcę podkreślić, że PSE SA wspólnie z ENEA Operator Sp. z o.o. i TAU-RON Dystrybucja SA zakończyły w ostatnim czasie prace analityczne, związane między innymi z oceną bezpieczeństwa pracy sieci przesyłowej i dystrybucyjnej 110 kV na zachodzie kraju. Efektem tych prac jest rekomendacja budowy w rejonie miasta Żagań nowej stacji 220/110 kV. W związku z tym podjęto już stosowne działania uzgodnieniowe, dotyczące zakresu tej inwestycji oraz terminu jej realizacji. O wynikach tych uzgodnień i planach co do dalszych działań władze samorządowe będą informowane na bieżąco.

Oprócz tego ENEA Operator Sp. z o.o. od szeregu lat prowadzi uzgodnienia z PSE SA, mające na celu zwiększenie liczby stacji 110 kV, w tym także na terenie województwa lubuskiego. Celowość ich budowy potwierdzona została między innymi m.in. wspólnymi analizami:

- koncepcja pracy sieci przesyłowej NN i dystrybucyjnej 110 kV jako sieci zamkniętej dla Polski Północno-Zachodniej do 2025 r., opracowana w 2013 r.;
- analiza systemowa, dotycząca budowy stacji NN/110 kV w rejonie miejscowości Żagań, Żary, Jankowa Żagańska o roboczej nazwie Jankowa Żagańska, opracowana z dodatkowym udziałem Tauron Dystrybucja SA w 2017 r.

Z tych analiz jednoznacznie wynika, że takie podejście jest niezbędne dla zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego tego regionu. Ponadto wskazano w nich na konieczność realizacji trzech kluczowych zadań inwestycyjnych PSE SA, polegających na budowie stacji:

- a) 400/220/110kV Baczyna;
- b) 220/110 kV w pobliżu miejscowości Żagań;
- c) 400/110 kV Zielona Góra (z przewidywaną lokalizacją w okolicy miejscowości Sulechów).

Budowa tych stacji jest niezbędna zarówno dla zapewnienia jakości i niezawodności dostaw energii elektrycznej dla obecnych odbiorców, ale również dla zapewnienia dalszego dynamicznego rozwoju tego regionu.

Jeśli chodzi o stację Baczyna, to zarówno PSE SA jak i ENEA Operator Sp. z o.o. podjęły już niezbędne działania inwestycyjne na podstawie zawartego między nimi porozumienia międzyoperatorskiego. W przypadku pozostałych dwóch stacji PSE SA i ENEA Operator Sp. z o.o. też zamierzają zawrzeć stosowne porozumienia.

Dodatkowo należy wspomnieć, że ENEA Operator Sp. z o.o. część z wymaganych inwestycji w zakresie sieci 110 kV, stowarzyszonych z budową stacji po stronie PSE SA, umieściła już w „*Planie Rozwoju ENEA Operator Sp. z o.o. 2017–2022*”, a pozostałe zamierza umieścić w ramach aktualizacji tego planu w zakresie lat 2019–2022, którą skieruje do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na przełomie marca/kwietnia 2018 r.

W międzyczasie PSE SA opublikowały też projekt „*Planu rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną na lata 2018–2027*” celem konsultacji z zainteresowanymi stronami w terminie do dnia 13 lutego 2018 r.

- 3) *Czy kierowany przez Pana Ministra resort posiada plan awaryjny na wypadek zaistnienia nagłej awarii, która skutkowałaby, tak jak w ostatnim czasie, długotrwałą przerwą w dostawie energii elektrycznej do odbiorców końcowych? Jeżeli tak, to proszę o jego upublicznienie.*



Zgodnie z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 220, z późn. zm.) zapewnienie ciągłości dostaw energii elektrycznej dla naszego kraju należy do podstawowego obowiązku PSE SA jako Operatora Systemu Przesyłowego, nad którym nadzór sprawuje Pełnomocnik Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

W ramach przyjętej procedury i trybu postępowania w szczególnych warunkach PSE SA postępuje według „Instrukcji postępowania dyspozytorskiego w czasie awarii katastrofalnej i odbudowy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego”, która między innymi zawiera plan podziału sieci 110kV na tzw. „wyspy obciążeniowe” na każdym z obszarów funkcjonowania operatorów systemów dystrybucyjnych.

Natomiast co do usuwania awarii bezpośrednio przez operatora systemu dystrybucyjnego, jakim jest ENEA Operator Sp. z o.o., to zakres działań i postępowania na obsługiwanym terenie reguluje dokument „Procedura wymiany informacji oraz raportowania zdarzeń w sieci elektroenergetycznej przez służby ruchu ENEA Operator Sp. z o.o. i współpracy ze sztabami zarządzania kryzysowego w sytuacjach awarii rozległych”.

Dokument ten określa kryterium awarii rozległych, zasady i formę wymiany informacji oraz raportowania zdarzeń w sieci elektroenergetycznej przez służby dyspozytorskie oraz współpracy ze sztabami zarządzania kryzysowego w sytuacjach awarii rozległych. Określa też zasady powiadamiania zainteresowanych jednostek ENEA Operator Sp. z o.o. o prognozowanych niebezpiecznych zjawiskach meteorologicznych poprzez przekazanie informacji z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, zgodnie z wypracowanym wewnętrznym schematem.

Ponadto operator ten posiada „Plan Ciągłości Działania ENEA Operator Sp. z o.o.”, określający między innymi listę procesów krytycznych oraz strukturę zarządzania kryzysowego w Spółce, której celem jest utrzymanie ciągłości działania lub wznowienie funkcjonowania zdefiniowanych procesów krytycznych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ENERGII  
Sekretarz Stanu  
Grzegorz Tobiszowski



**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra – członka Rady Ministrów,  
koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się przedstawiciele Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego (ZGWL), którzy w swoim stanowisku wyrazili opinię wszystkich 82 gminnych jednostek samorządu terytorialnego (JST) z terenu ziemi lubuskiej w sprawie projektu ustawy o jawności życia publicznego. Włodarze samorządowi zrzeszeni w ZGWL pozytywnie oceniają chęć wprowadzenia mechanizmów, których celem będzie ograniczenie dostępu do informacji publicznej osobom nadużywającym tego prawa w celach niemających nic wspólnego z troską o dobro publiczne. Stoją oni na stanowisku, iż zapisy art. 21 ust. 2 przedmiotowego projektu mogą przyczynić się do poprawy wydajności JST. Zwracają oni jednak uwagę na fakt, iż w praktyce problemem związanym z udostępnianiem informacji publicznej nie jest liczba czy zakres takiej informacji, a częstotliwość składania wniosków. To właśnie ten element samorządowcy z ZGWL uważają za podstawowy dla uporczywości, jednak próżno tego szukać w projekcie ustawy o jawności życia publicznego.

Działacze Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego zwracają również uwagę na zapisy art. 21 ust. 3 pkt 2 wskazanego projektu, w myśl których definiowanie treści decyzji odmawiającej udzielenia informacji publicznej odwołuje się do art. 7 ust. 1 pkt 2 i 3 tejże ustawy. Problemem jest jednak sama treść artykułu, do którego projekt ustawy nakazuje się odwołać. Zawarte są w nim jedynie jednostki redakcyjne, co w istocie nie daje formalnych podstaw do wystawienia decyzji odmownej udostępnienia informacji publicznej. W istocie należałoby zmienić treść wskazanego artykułu lub wprowadzić odwołanie art. 21 ust. 3 pkt 2 do innego artykułu z przedmiotowego projektu.

Przedstawiciele ZGWL negatywnie opiniują natomiast art. 49 projektu przedmiotowej ustawy odnoszący się do katalogu podmiotów zobowiązanych do składania oświadczeń majątkowych. Ich zdaniem uzasadnione jest pozostawienie w tym spisie osób zarządzających finansami publicznymi, jednakże rozszerzenie tego katalogu o osoby ledwie stykające się z funkcjonowaniem organów publicznych uważają oni za nadmierne.

Szanowny Panie Ministrze, jawność życia publicznego jest zasadą popieraną przez społeczeństwo, czemu wyraz daje w swoim stanowisku także Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego. Jednakże pamiętać należy, iż nadmierne udostępnianie informacji publicznej może przynieść negatywne skutki w postaci niekontrolowanej walki o wpływy polityczne i skupiania się opinii publicznej na sferze finansowej, a nie merytorycznej pracy na korzyść dobra wspólnego. W związku z tym oświadczeniem zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy zdaniem Pana Ministra niezbędna jest aż tak duża ingerencja w udostępnianie informacji publicznych?

2. Jakie są przesłanki do rozszerzania katalogu osób zobowiązanych do upubliczniania swoich oświadczeń majątkowych?

3. Czy Pan Minister jako wnioskodawca przedmiotowego projektu ustawy planuje wprowadzenie zmian mających na celu uwzględnienie postulatu mówiącego o częstotliwości składania wniosków o udostępnienie informacji publicznej?

4. Czy planowana jest zmiana brzmienia art. 7 ust. 1 pkt 2 i 3, aby stał się on wartościowym, merytorycznym i przejrzystym odnośnikiem do zapisów art. 21 ust. 3 pkt 2 wskazanego projektu ustawy? Jeżeli tak, to proszę, o ile to możliwe, o podanie terminu ogłoszenia takich zmian.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 lutego 2018 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dn. 23 stycznia 2018 r., do którego załączone zostało oświadczenie Pana Senatora Waldemara Sługockiego złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., uprzejmie informuję, że prace nad Ustawą o jawności życia publicznego trwają. Z ubolewaniem zauważam, że Pan Senator Waldemar Sługocki odwołuje się do projektu ustawy, który już nie jest aktualny. Projekt został poddany szerokim konsultacjom społecznym, w czasie których doszło do znaczących korekt propozycji. W projekcie ustawy z dn. 8 stycznia 2018 r., dostępnym na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, zrezygnowano z przepisu mówiącego o możliwości odmowy udostępnienia informacji publicznej w przypadku, gdy wnioskodawca składa wnioski w sposób uporczywy. Autorzy projektu ustawy pod wpływem argumentów strony społecznej doszli bowiem do wniosku, że zapis ten mógłby być nadużywany przez przedstawicieli organów władzy publicznej, co w sposób istotny mogłoby ograniczyć prawo obywateli do informacji publicznej.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że art. 18 ust. 2 pkt 2 aktualnego projektu i znajdujące się w nim odniesienia precyzyjnie wskazują przypadki uzasadniające wydanie decyzji o odmowie udostępnienia informacji.

Odpowiadając na pytanie dotyczące jawności oświadczeń majątkowych wyjaśniam, że w art. 56 projektu z dn. 8 stycznia 2018 r. znajduje się uaktualniony katalog osób, których oświadczenia majątkowe będą podawane do publicznej wiadomości. Nowe przepisy mają na celu zwiększenie kontroli społecznej nad osobami pełniącymi funkcje publiczne oraz nad wydatkowaniem środków publicznych.

Jednocześnie zaznaczam, że projekt ustawy znajduje się obecnie na etapie prac legislacyjnych. Dopiero po ich zakończeniu, po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów, dokument zostanie przesłany do Sejmu.

Z poważaniem

Mariusz Kamiński

**Oświadczenie senator Grażyny Sztark**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina

Do mojego biura senatorskiego wpłynęły pisma sygnowane przez 27 uczelni wyższych oraz 27 redaktorów naczelnych i członków rad naukowych czasopism pedagogicznych, zaniepokojonych zapowiedziami likwidacji części B ministerialnego wykazu czasopism.

Ustawa przewiduje ewaluację na podstawie osiągnięć pracownika naukowego, wśród których znajdują się artykuły naukowe opublikowane „w czasopiśmie naukowym, ujętym w indeksowanych, międzynarodowych – anglojęzycznych bazach czasopism naukowych o największym zasięgu”.

Zdaniem sygnatariuszy, taki zapis spowoduje marginalizację polskich baz czasopism naukowych, w których znajduje się większość polskich periodyków z obszaru humanistyki i nauk społecznych.

Szczególne wątpliwości i zdecydowany sprzeciw budzi przypuszczenie, że wyłączna orientacja na anglojęzyczne platformy czasopism naukowych, w znacznej mierze podporządkowanych interesom komercyjnym, zagraża funkcjonowaniu polskiej nauki oraz będzie trudnym do zrozumienia zakwestionowaniem wymiany informacji naukowej i jej obiegu w języku narodowym.

Obecnie wśród odbiorców czasopism z listy ministerialnej B jest wiele osób niezwiązanych bezpośrednio ze środowiskiem naukowym, są to np. nauczyciele, studenci czy przedstawiciele różnych zawodów poszukujący doniesień naukowych w różnych dziedzinach, dostępnych niekomercyjnie w języku polskim.

Mając na uwadze wskazane wątpliwości, proszę o wyjaśnienie, czy znane są przyczyny zmian wywołujących zaniepokojenie przedstawicieli rad naukowych, które stanowią zagrożenie dla rozwoju polskiej humanistyki i nauk społecznych, zmian prowadzących do zaniku tradycji językowej i zubożenia polskiej tożsamości naukowej oraz wykluczenia z przekazu naukowego różnych grup odbiorców.

Z poważaniem  
Grażyna Sztark

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Grażyny Sztark złożone na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2018 r., poniżej przedstawiam wyjaśnienia dotyczące poruszonych w oświadczeniu kwestii.

Projektowana ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zawiera rozwiązania najczęściej postulowane przez ekspertów i środowisko akademickie, stanowiąc odpowiedź na zidentyfikowane problemy, w tym dotyczące wykazu czasopism naukowych. Ocena czasopism jest jednym z najważniejszych instrumentów polityki naukowej, wpływa bowiem na kształtowanie wzorów publikacyjnych, a więc bezpo-

średnio przekłada cele polityki naukowej na zachowania naukowców. Dotychczasowa polityka kierowała główny nurt publikacyjny do obiegu lokalnego, czego efektem było uwzględnianie, przy ocenie jednostek naukowych, publikacji mających śladowy wpływ na globalny stan badań naukowych. Ich wysoka punktacja nie ma merytorycznego uzasadnienia. Idea modyfikacji zasad tworzenia wykazu czasopism nie zakłada pomniejszenia np. ważnej roli języka ojczystego. Czasopisma, w których artykuły pisane są po polsku również są w międzynarodowych indeksowanych bazach czasopism naukowych.

Kierunek tych zmian wpisuje się w szerokie spektrum działań zmierzających do pokazania dokonań badaczy polskich na arenie międzynarodowej oraz otwarcia nauki z jednej strony na świat zewnętrzny, ale również na globalny świat nauki. Brak polskich badań nad polską i europejską historią oraz kulturą prezentowanych w czasopismach o międzynarodowym zasięgu powoduje, że polski punkt widzenia na sprawy ważne dla tworzenia europejskiej tożsamości jest niezauważalny czy pomijany w międzynarodowym dyskursie. Nieobecność polskich naukowców na arenie międzynarodowej prowadzi do tego, że są nam narzucone inne narracje, które mogą marginalizować znaczenie polskiej kultury i historii. Powinnością badaczy zorientowanych na kulturę narodową oraz historię regionalną winno być nie tylko badanie lokalnych ojczyzn w sposób cechujący się doskonałością naukową, ale również pokazywanie światu wyników swoich badań oraz bogactwa polskiej kultury i prezentowanie na forum międzynarodowym polskiej racji stanu. Rolą badań naukowych jest poznawanie i próba rozumienia świata, a publikacje służą do komunikowania oraz dyskusji nad wynikami badań i ustaleń naukowych. Kierunki zmian proponowane w projekcie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie likwidują lokalnego dyskursu naukowego, a jedynie nadaje mu charakter uzupełniający/dodatkowy. Wskazują, że naukowcy – niezależnie od dyscypliny – mają obowiązek publikowania wyników badań na możliwie szerokim forum, tak aby ich prace (finansowane z pieniędzy podatników) miały możliwie największe oddziaływanie kulturotwórcze, na rozwój wiedzy, rozumienie świata i przyczyniały się do zwiększania prestiżu polskich uczelni, instytutów badawczych oraz instytutów PAN. Humanistyka od zawsze była międzynarodową działalnością, a powinnością badacza było znać i komunikować się, w co najmniej w kilku językach, w tym w *lingua franca* danych czasów (wpierw była to łacina, później język francuski, niemiecki, teraz język angielski). Można to zrobić jedynie wówczas, gdy publikacje prezentujące najważniejsze wyniki będą publikowane w czasopismach dostępnych dla międzynarodowych badaczy – tj. gdy np. streszczenie artykułu napisanego po polsku jest publikowane w *lingua franca* współczesnej nauki. Badania nad wzorami publikacyjnymi w naukach humanistycznych i społecznych nie potwierdzają zaniku badawczych tradycji językowych w krajach nieanglojęzycznych. Jest zgoła odmiennie: w krajach takich badacze z nauk humanistycznych publikują równolegle w językach narodowych i w języku angielskim. W roku 2014 publikacje w języku angielskim stanowiły 78% publikacji wszystkich publikacji z nauk humanistycznych i społecznych badaczy z Flandrii (po niderlandzku opublikowanych było 16% wszystkich publikacji). W Finlandii publikacje po angielsku stanowiły 68%, w Norwegii 61%, w Czechach 26%, w Słowacji 25%, a w Polsce 17%. Bez pokazania światu wyników badań polskich, polska myśl w naukach humanistycznych i społecznych nadal pozostaje niewidoczna w głównym nurcie badań światowych. Jedyną szansą na wyjście z naukowych peryferii dla wielu dyscyplin zwłaszcza w naukach społecznych i humanistycznych jest wyjście poza hermetyczny krąg lokalnego środowiska naukowego i poddanie się rzetelnej krytyce międzynarodowej.

Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia, sposób sporządzania wykazów:

- a) wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe,
- b) czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych publikujących artykuły naukowe.

Projekt rozporządzenia będzie podlegał konsultacjom społecznym, w ramach których swoje opinie mogą przysyłać zarówno redaktorzy naczelni jak i członkowie rad naukowych czasopism naukowych.

Ponadto Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamierza uruchomić w roku 2018 program wsparcia dla wydawców polskich czasopism naukowych o wysokim poziomie naukowym publikowanych w nich artykułów naukowych w celu podniesienia poziomu praktyk wydawniczych i edytorskich umożliwiających wejście tych czasopism w międzynarodowy obieg naukowy oraz ich indeksację w międzynarodowych bazach czasopism naukowych.

Polskie czasopisma spełniające wymogi (dobre praktyki wydawnicze) będą mogły ubiegać się o wsparcie w ramach tego programu. Do konkursu będą mogły być zgłoszone projekty obejmujące finansowanie działań podnoszących na najwyższy poziom jakość praktyk wydawniczych, wdrożenie cyfrowych identyfikatorów publikacji i autorów, zwiększenie umiędzynarodowienia oraz przystosowanie do indeksowania czasopism w międzynarodowych bazach bibliograficznych o największym zasięgu. Czasopisma wyłonione w ramach tego programu będą uwzględnione przy ewaluacji przeprowadzonej w 2021 r. Za publikacje w tych czasopismach będą przyznawane punkty w wysokości analogicznej jak dla najniżej punktowanych czasopism z wykazu. Ponadto w ewaluacji będzie przyznana zryczałtowana liczba punktów za artykuły wydane w pozostałych czasopismach naukowych.

Program będzie szansą dla polskich czasopism, które mają rzeczywiste znaczenie dla polskiego środowiska naukowego oraz włączają się w globalny obieg myśli w swojej dyscyplinie. Jest to szczególnie istotne dla czasopism z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
Aleksander Bobko  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senator Grażyny Sztark**

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

*W związku z przekazanym przez Radę Miasta Świnoujście stanowiskiem w sprawie krytycznej sytuacji pracowników Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” SA w Świnoujściu zwracam się z uprzejmą prośbą o wnikliwą analizę działań współwłaściciela stoczni, którym jest (...) SA, zmierzających do przeniesienia produkcji stoczniowej do Szczecina, a tym samym likwidacji tej działalności w zakładzie w Świnoujściu.*

*Według wspomnianej opinii stocznia w Świnoujściu do czasu konsolidacji (celem poprawy sytuacji finansowej) ze szczecińską MSR „Gryfia” była samodzielną, dobrze prosperującą stoczną. Konsolidacja nie przyniosła spodziewanych efektów dla szczecińskiej MSR, a w przypadku stoczni świnoujściej, wpisującej się w infrastrukturę techniczną oraz uwarunkowania gospodarcze i społeczne portowego miasta Świnoujścia, stworzyła groźbę likwidacji.*

*Po przeniesieniu produkcji stoczniowej do Szczecina jedynym zakresem działalności świnoujściej stoczni miałyby być recykling statków i platform, co niechybnie doprowadziłoby do degradacji środowiska naturalnego, a tym samym utraty statusu miasta uzdrowskiego i obniżenia jego walorów turystycznych.*

*Według Rady Miasta Świnoujście zamierzenia spółki wiążą się nie tylko z groźbą likwidacji świnoujściej stoczni, budzącą uzasadniony niepokój o losy pracowników świnoujściej Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” SA i ich rodzin, ale również z realną obawą o funkcjonowanie i rozwój całego miasta Świnoujścia, którego filarem jest gospodarka morska i dobrze rozwinięta turystyka.*

*Mając to na uwadze, zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie w tej sprawie stanowiska i przedstawienie projektu działań organu współwłaścicielskiego zmierzających do ocalenia zakładu i miejsc pracy, a także zabezpieczenia Świnoujścia przed wizją utraty statusu miasta uzdrowskiego.*

Z poważaniem  
Grażyna Sztark

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., poniżej przedkładam stosowne informacje.

Rozwój przemysłu stoczniowego w Polsce jest jednym z priorytetów Rządu, czego dowodem są działania legislacyjne i pozalegisłacyjne podejmowane przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wśród nich należy wymienić ustawę z dnia 6 lipca 2016 r. o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplemen-

tarnych (Dz. U. 2016 poz. 1206). Najważniejsza z punktu widzenia przedsiębiorców część przedmiotowej ustawy obowiązuje już od dnia 1 stycznia 2017 r., tzn. znaczne rozszerzenie możliwości stosowania preferencyjnej stawki podatku od towarów i usług w wysokości 0% na produkcję statków.

W ramach realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju w części dotyczącej reindustrializacji MG MiŻS zaangażowane jest także w prace nad projektem strategicznym „Nowoczesne produkty przemysłu okrętowego” oraz projektem flagowym „Batory”. Sukcesem MG MiŻS w ramach realizacji projektu flagowego Batory jest rozpoczęcie budowy pierwszego z serii promów przeznaczonych dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

MG MiŻS w ramach realizacji projektu Batory zaangażowane jest również w realizację projektu pod nazwą „Zielona Stocznia”, którego celem jest m.in. tworzenie zakładu recyklingu statków. MG MiŻS wspólnie z Krajową Izbą Gospodarczą zainicjowało powstanie grupy roboczej do dalszych prac nad rozwojem projektu, w tym przygotowania założeń do studium wykonalności projektu i źródeł jego finansowania oraz wstępnych rekomendacji. Do tej pory odbyły się cztery spotkania grupy roboczej (24 maja, 25 listopada, 11–12 grudnia 2017 r., 12–13 lutego 2018 r.).

Powodem dla podjęcia we współpracy z Krajową Izbą Gospodarczą realizacji projektu „Zielona Stocznia” jest chęć tworzenia obiektów służących do czystego, nowoczesnego i zgodnego ze standardami UE oraz dobrymi praktykami recyklingu statków. Pod pojęciem „recyklingu statków” należy rozumieć działalność polegającą na całkowitym lub częściowym demontażu statków przeprowadzaną w zakładzie recyklingu statków w celu odzyskania elementów i materiałów do ponownego ich przetworzenia lub do przygotowania do ponownego ich użycia, z jednoczesnym zapewnieniem zagospodarowania odpadów niebezpiecznych i innych materiałów oraz obejmującą związane z tym działania, takie jak składowanie oraz przetwarzanie elementów i materiałów. Zakład ma prowadzić działalność polegającą na demontażu statków w celu odzyskania tych elementów, które mogą być ponownie przetworzone oraz przygotowania ich do ponownego użycia. Jednocześnie zakład ma w sposób bezpieczny i zgodny z normami środowiskowymi zabezpieczać odpady niebezpieczne. Przy realizacji tego projektu mają zostać wykorzystane części istniejącej infrastruktury stoczniowej. Pozwoli to ponadto na stworzenie nowych miejsc pracy.

Z przeprowadzonych dotychczas analiz wynika, że uruchomienie „Zielonej Stoczni” w długiej perspektywie jest korzystne dla krajowej gospodarki morskiej. Ponadto planowane centrum technologiczne, które ma powstać razem z zakładem demontażowym, zajmie się zagospodarowaniem znacznej części surowców pochodzących z recyklingu. Do realizacji projektu „Zielona Stocznia w Polsce” wykorzystywane będą fundusze UE obecnej perspektywy, które są przeznaczone na recykling i unieszkodliwianie, w szczególności odpadów niebezpiecznych oraz rozwój nowych technologii.

Odnosząc się do kwestii związanej z problemami w Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Świnoujściu uprzejmie informuję, że z informacji uzyskanych przez MG MiŻS wynika, iż nie istnieją założenia mające na celu przeniesienie stoczni ze Świnoujścia do Szczecina lub jej likwidację. W opinii MG MiŻS zarówno Szczecin jak i Świnoujście stanowią naturalne miejsce rozwoju gospodarki morskiej, a co za tym idzie, również przemysłu stoczniowego. W tym kontekście w dniu 4 grudnia 2017 r. w Szczecinie został podpisany list intencyjny pomiędzy Grupą MARS Shipyards & Offshore oraz Grupą LOTOS, który otwiera drogę do realizacji nowych projektów związanych z remontami i recyklingiem platform offshore z wykorzystaniem nowoczesnych technologii oraz w zgodzie z najwyższymi standardami w zakresie ochrony środowiska. Podkreślić należy, że współpraca ta ma wyłącznie charakter komercyjny i jest oparta z jednej strony na zapotrzebowaniu Grupy LOTOS na usługi stoczniowe, z drugiej strony na potencjale Grupy MARS Shipyards & Offshore do realizacji tego zadania. Ponadto, możliwość wejścia w nowy segment rynku offshore, jakim są remonty i recykling platform wiertniczych i wydobywczych, stwarza dla Grupy MARS szanse na dalszą dywersyfikację oferty i wzmocnienie pozycji na rynku. Realizacji wspólnego przedsięwzięcia służyć będzie opisany wyżej program „Zielona Stocznia” oraz program dotyczący opracowania nowoczesnej, modułowej platformy offshore w ramach realizowanego przez MG MiŻS programu „Batory”.



Niezależnie od powyższego, Zarząd Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” podejmuje szereg działań, które ukierunkowane są na dalszą dywersyfikację działalności zarządzanych stoczni, a tym samym na zmniejszanie ryzyka związanego z koncentracją tylko na jednym obszarze działalności. Poza remontami statków i okrętów MSR „Gryfia” aktywizuje swoją działalność w dziedzinie nowych budów – planowane i wdrażane są działania dywersyfikacyjne, które stworzą przestrzeń do zwiększenia aktywności stoczniowej. Wśród najważniejszych z nich można wymienić m.in. budowę okrętów dla Marynarki Wojennej oraz rozbudowę floty promowej polskich armatorów. Podejmowane są też zintensyfikowane działania w zakresie dywersyfikacji geograficznej klientów MSR „Gryfia” m.in. poprzez wizyty akwizycyjne i uczestnictwo w imprezach targowych, takich jak zbliżające się targi morskie Posidonia w Pireusie.

Wspomniane powyżej poszerzenie możliwości kooperacyjnych polskich stoczni jest jednym z celów rozwoju przemysłu stoczniowego i gospodarki morskiej.

Z poważaniem

MINISTER  
GOSPODARKI MORSKIEJ  
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ  
Marek Gróbarczyk

### **Oświadczenie senatora Jerzego Wcisły**

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*28 grudnia interweniowałem w sprawie wykazu dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym, w którym zabrakło części Wisły (od Płocka do Dębłina, czyli przewidywanego miejsca budowy połączenia z rzeką Muchawiec i dalej z Dnieprem) oraz połączenia Wisła – Odra, czyli międzynarodowej drogi wodnej E70.*

*Z odpowiedzi, jaką otrzymałem, wynika, że Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej podziela mój pogląd, że te fragmenty międzynarodowych dróg wodnych w Polsce, objętych podpisaną przez Polskę konwencją AGN, powinny mieć status dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym, a ich brak w wykazie wynika z innego stanowiska Ministerstwa Środowiska.*

*W związku z faktem, że z dniem 9 stycznia sektor wodny został przypisany do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, co jest dobrym rozwiązaniem, proszę o odpowiedź na 2 pytania.*

*1. Czy ministerstwo zamierza uzupełnić wykaz dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym o wspomniane odcinki?*

*2. Czy w związku z ujęciem w strategii rozwoju dróg wodnych budowy Kanału Śląskiego nie powinien ten wykaz objąć całej Wisły od przewidywanego miejsca połączenia z Kanałem Śląskim aż do ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego, a więc także odcinka Niepołomice – Dęblin?*

*Jerzy Wcisła*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 21 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 19 stycznia 2018 r., poniżej przedkładam stosowne wyjaśnienia.

#### **1. Czy ministerstwo zamierza uzupełnić wykaz dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym o wspomniane odcinki?**

Zgodnie z art. 193 ust. 7 ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, śródlądowe drogi wodne o szczególnym znaczeniu transportowym, kierując się potrzebą zapewnienia warunków do zrównoważonego rozwoju systemu transportowego kraju.

Zdaniem MGMIŻŚ do śródlądowych dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym należy zaliczyć następujące odcinki:

- 1) Kanał Gliwicki;
- 2) Kanał Kędzierzyński;

- 3) Rzeka Odra od połączenia z Kanałem Gliwickim w miejscowości Kędzierzyn-Koźle do Przekopu Klucz-Ustowo i dalej jako rzeka Regalica do ujścia do jeziora Dąbie;
- 4) Rzeka Odra Zachodnia od jazu w miejscowości Widuchowa do granicy z morskimi wodami wewnętrznymi;
- 5) Przekop Klucz-Ustowo łączący rzekę Odrę Wschodnią z rzeką Odrą Zachodnią;
- 6) Rzeka Parnica i Przekop Parnicki od rzeki Odry Zachodniej do granicy z morskimi wodami wewnętrznymi;
- 7) Jezioro Dąbie do granicy z morskimi wodami wewnętrznymi;
- 8) Rzeka Wisła od ujścia rzeki Przemszy do połączenia z Kanałem Łaczańskim;
- 9) Kanał Łaczański;
- 10) Rzeka Wisła od ujścia Kanału Łaczańskiego w miejscowości Skawina do planowanego stopnia wodnego Niepołomice;
- 11) Rzeka Wisła od Dębłina do granicy z morskimi wodami wewnętrznymi;
- 12) Rzeka Martwa Wisła od rzeki Wisły w miejscowości Przegalina do granicy z morskimi wodami wewnętrznymi;
- 13) Rzeka Szkarpa od rzeki Wisły do ujścia do Zalewu Wiślanego;
- 14) Rzeka Nogat od rzeki Wisły do ujścia do Zalewu Wiślanego;
- 15) Kanał Jagielloński;
- 16) Droga wodna Wisła-Odra obejmująca: rzekę Brdę od ujścia do rzeki Wisły do połączenia z Kanałem Bydgoskim, Kanał Bydgoski, rzekę Noteć dolną od połączenia z Kanałem Bydgoskim do ujścia do rzeki Warty oraz rzekę Wartę od ujścia rzeki Noteci do ujścia do rzeki Odry.

**2. Czy w związku z ujściem w strategii rozwoju dróg wodnych budowy Kanału Śląskiego nie powinien ten wykaz objąć całej Wisły od przewidywanego miejsca połączenia z Kanałem Śląskim aż do ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego, a więc także odcinka Niepołomice – Dąbie?**

Wskazane odcinki śródlądowych dróg wodnych wynikają głównie z przyjętych w dniu 14 czerwca 2016 roku przez Radę Ministrów „Założeń do planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce na lata 2016–2020 z perspektywą do roku 2030” oraz ratyfikowanego w 2017 roku przez Polskę *Europejskiego Porozumienia w Sprawie Głównych Śródlądowych Dróg Wodnych o Międzynarodowym Znaczeniu* (tzw. Porozumienie AGN). Wśród nich znajduje się między innymi odcinek drogi wodnej rzeki Wisły od Dębłina do Gdańska, ale także droga wodna górnej Wisły od ujścia rzeki Przemszy do planowanego stopnia wodnego w Niepołomicach.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
Jerzy Materna  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jerzego Wcisły**

skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*1 stycznia 2018 r. elbląski oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zaprzestał dyżurować całodobowo. Taką decyzję podjęła dyrektor oddziału olsztyńskiego centrum. To już kolejny etap ograniczania rangi elbląskiego oddziału krwiolecznictwa.*

*Oznacza to, że w 100-tysięcznym mieście, w którym funkcjonują 2 duże szpitale obsługujące subregion zamieszkały przez 200 tysięcy osób, w sytuacjach zagrożenia życia po krew trzeba będzie jeździć do Olsztyna.*

*Taka sytuacja, mimo funkcjonowania banków krwi w szpitalach, radykalnie obniża poziom bezpieczeństwa mieszkańców miasta i regionu, krew bowiem zwykle jest potrzebna nagle, w różnych porach doby i w nieprzewidywalnych ilościach. Poza tym ta decyzja zaowocuje dodatkowymi kosztami związanymi z transportem krwi w obie strony. Najpierw krew pobrana od dawców będzie wywożona do Olsztyna, później – w trybie alarmowym – będzie przywożona ponownie do Elbląga. Dodam, że w Elblągu dziennie oddaje krew średnio 20 dawców. Rocznie od 600 osób pozyskuje się około 5 tysięcy jednostek krwi.*

*Proszę Pana Ministra o zweryfikowanie decyzji dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie. Liczę, że uwzględnivszy racje elbląskich służb medycznych oraz niepokój społeczny, jaki ta decyzja wywołała, spowoduje Pan przywrócenie całodobowych dyżurów i właściwej rangi elbląskiemu centrum krwiolecznictwa i krwiodawstwa.*

*Jerzy Wcisła*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9.02.2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP przez senatora Jerzego Wcisłę, przekazane do Ministerstwa Zdrowia pismem z dnia 23 stycznia 2018 r., znak: BPS/043-54-1485/18, w sprawie Oddziału Terenowego w Elblągu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie (RCKiK w Olsztynie), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Na wstępie chcę wyraźnie zaznaczyć, że każdy pacjent, któremu w procesie leczenia potrzebna jest krew bądź jej składniki ma zagwarantowaną odpowiednią jej ilość. Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w pierwszej kolejności wydają krew na tzw. „ratunek życia”, dla dzieci, a następnie realizują zapotrzebowania na planowane zabiegi składane przez szpitale funkcjonujące na terenie danego Centrum. Dodatkowo, Centra dostosowują liczbę organizowanych akcji pobierania krwi do aktualnego zapotrzebowania na krew i jej składniki, jednocześnie dokładając wszelkich starań, aby ilość pobieranej krwi była ściśle skorelowana z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez szpitale. Zdarzają się jednak okresowe niedobory, które występują w ciągu całego roku. Są to jednak niedobory jakościowe, a nie ilościowe, wynikające bezpośrednio

z rozkładu procentowego w populacji polskiej poszczególnych grup krwi. Dodatkowo, Centra ściśle ze sobą współpracują – w przypadku braku krwi danej grupy jest ona sprowadzana z innego centrum, będącego np. w sąsiednim województwie.

RCKiK po przeprowadzeniu analiz ekonomiczno-finansowych oraz ocenie usytuowania oddziałów terenowych, podejmują decyzję o zmianie organizacji, likwidacji lub czasowym zawieszeniu funkcjonowania oddziałów terenowych. Działania reorganizacyjne związane są m.in. z coraz wyższymi wymaganiami dotyczącymi jakości oraz zapewnienia stałego nadzoru, którą zapewnia centralizacja wszystkich wykonywanych badań, jak i preparatyki krwi na terenie Centrum. Organizacja poboru krwi oraz działania oddziałów terenowych pozostają w gestii Dyrektora danego RCKiK. W przypadku Oddziału Terenowego w Elblągu nie zmieniła się organizacja pobierania krwi, jest ona nadal prowadzona od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30 – 14:35 (rejestracja dawców odbywa się w godzinach 7:30 – 12:00). Zlikwidowano jedynie dyżury nocne, za czym zgodnie z informacją otrzymaną z RCKiK w Olsztynie przemawiały m.in. względy ekonomiczne – w okresie od grudnia 2016 r. do listopada 2017 r. liczba wezwań pracowników poza regulaminowym czasem pracy wyniosła 37.

Pragnę również odnieść się do poruszonej przez Pana kwestii „wożenia krwi” (z Elbląga do Olsztyna i z powrotem), która jest tak naprawdę związana z centralizacją preparatyki w służbie krwi. Powyższe uwzględnia światowe tendencje, uznające słuszność scentralizowanego systemu krwiodawstwa – zapewniającego badania i preparatykę krwi w siedzibie RCKiK z wykorzystaniem najnowszych technologii oraz najwyższej klasy aparatury medycznej, w celu przekazania na potrzeby leczenia bezpiecznych oraz posiadających najwyższą jakość składników krwi. Spełnienie tak wysokich wymagań z przyczyn natury finansowej nie jest możliwe w dużej sieci punktów pobierania krwi, realizujących kompleksowo pełny zakres działalności. Dodatkowo, czynnikiem przemawiającym za centralizacją są coraz wyższe wymagania dotyczące jakości, czy też szkoleń personelu, co ułatwia stały nadzór i gwarantuje wysoki poziom wykonywanej pracy.

Dodatkowo RCKiK w Olsztynie w przesłanej dokumentacji podkreśla, iż dostępność w ekspedycji krwi tego podmiotu wszystkich „wyprodukowanych” jednostek koncentratów krwinek czerwonych (z całości krwi pobranej w danym dniu) wpływa na poprawę realizacji indywidualnych zamówień dla pacjentów szpitali z całego województwa na składniki krwi wymagające dodatkowej preparatyki (np. filtrowanie, napromienianie) oraz dobór składników o określonym składzie antygenowym dla pacjentów z klinicznie istotnymi przeciwciałami odpornościowymi i pacjentów z auto-przeciwciałami.

Reasumując, w ocenie Ministra Zdrowia nie zachodzi konieczność zmiany decyzji dyrektora RCKiK w Olsztynie w odniesieniu do Oddziału Terenowego w Elblągu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Katarzyna Głowala